Czwartek, 7 stycznia 1937 - Nr. 5
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

8 stron

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

„Czerwoni“ tłómaczą swe klęski... złą pogodą

Samoloty powstańcze bombardują Madryt

Madryt 6. 1. (PAT). Rada obrony Madrytu donosi: **Złe warunki atmosferyczne,** panujące na froncie madryckim, uniemożliwiają jakąkolwiek akcję piechoty. **Artyleria rządowa bombardowała skutecznie koncentracje powstańcze** w odcinkach Mąjadahonda i Las Rozas. **Na froncie Guadalajara posunęły się wojska rządowe naprzód,** zajmując miejscowość Renales. Na froncie asturyjskim obsadziły wojska rządowe górę Marango, dominującą nad Oviedo.

Salamanka 6. 1. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej podaje: Na froncie 6 dywizji odparto kilka ataków na odcinku Villa Real i San Pedro. **Na odcinku madryckim po wczorajszej bitwie znaleźliśmy 627 zabitych,** pozostawionych na placu przeważnie cudzoziemców. Wielu żołnierzy **przechodzi w dalszym ciągu do naszych szeregów.** W dniu wczorajszym liczba tych żołnierzy przekroczyła 250.

Avila, 6. 5. (PAT.) Korespondent Havasa podaje, że **operacje wtorkowe trwały od godziny 10 rano do południa, tj. w okresie kiedy ustąpiła nieco mgła.** Artyleria, aby uniknąć fatalnych omyłek, nie mogła okazać skutecznej pomocy wojskom. **Wojska powstańcze wtargnęły do linii nieprzyjacielskich, zdobywając pozycje, położone na wschód od Vilde Mocillo i Las Rozas,** którą to miejscowość zajęto bez walki. Jedyny **gwałtowny atak przypuszczono na górę Cumbre,** gdzie wojska rządowe zaskoczone zjawieniem się nieprzyjaciela, stawiały opór. Jest rzeczą wątpliwą, by ofensywa w całokształcie swym mogła być kontynuowana w dotychczasowych warunkach atmosferycznych. Wojska rządowe skorzystały z mgły, aby pchnąć swe oddziały z Escurial w kierunku Torrelodones. Przypuszczają, że **chodzi tu o ewakuację.** Zauważono kilkaset samochodów ciężarowych, zdążających z Torrelodones do Colmenar Viejo.

Paryż 6. 1. (PAT). Havas donosi z Madrytu: Dziś w południe **15 samolotów powstańczych bombardowało różne dzielnice Madrytu.** Na placu Bilbao padło wielu rannych. Bomby zniszczyły południową część pałacu księcia Santa Helena, kuzyna b. króla Hiszpanii. W tej dzielnicy padło 5 zabitych oraz 15 rannych, z czego 9 ciężko. W szeregu budynków na ulicach Barquillo i Ferdynanda VI wybuchły wielkie pożary. Najbardziej ucierpiało przedmieście Madrytu Tetuan Las Victorias. Bomba trafiła na głównej ulicy przedmieścia w kolejkę kobiet stojących przed sklepem z żywnością: **52 osoby straszliwie okaleczone zmarły na punkcie opatrunkowym.** O godz. 20.30 opublikowano komunikat, głoszący że ofiarą bombardowania padło 35 zabitych i około 200 rannych, z których wielu zmarło.

Za 50 dolarów dziennie...

Lotnicy amerykańscy o swej służbie u „czerwonych“

Paryż, 6. 1. (PAT) W paryskim wydaniu **„New York Herald Tribune“** pojawił się artykuł, opisujący **przeżycia czterech lotników amerykańskich, którzy w ciągu 6 ubiegłych tygodni walczyli w Hiszpanii po stronie wojsk rządowych i obecnie powrócili do Paryża.**

Lotnikami tymi są Sag Bert Acosta, bohater przelotu transatlantyckiego mjr. Frederic, Dan Berry i Eddie Schneider.

Lotnicy ci oświadczyli na wstępie opowiadania swych przeżyć, że **nie wezmą już nigdy więcej udziału w wojnie domowej.** Do wojska hiszpańskiego zaangażowali się **w braku jakiejkolwiek pracy i pieniędzy.** Po przybyciu do Walencji lotnicy podpisali kontrakty, gwarantujące im wypłatę **50 dolarów dziennie.** Suma ta była im jednak wypłacana bardzo nieregularnie, w chwili, gdy opuszczali Hiszpanię, **rząd winien był każdemu z nich po 1.100 dolarów.** Aparaty, które oddano do dyspozycji lotników, nie były przystosowane do celów bojowych, czemu należy przypisać **śmierć lotnika brytyjskiego i dwóch holenderskich. Samoloty bojowe zarezerwowane były wyłącznie dla lotników sowieckich.** Siły powietrzne rządowe i powstańcze składają się prawie wyłącznie z lotników angielskich, amerykańskich, rosyjskich, włoskich i niemieckich.

Na froncie baskijskim dysponuje gen. Franco 25 samolotami myśliwskimi typu Heinckel oraz 6 samolotami bombardującymi typu Junkers. Na froncie madryckim posiadają wojska rządowe 110 samolotów typu amerykańskiego.

Acosta, Berry i Schneider pozostaną w Paryżu, gdzie wezmą udział w zawodach o nagrodę Lindberga.

Znaczna poprawa w stanie zdrowia Ojca św.

Citta del Vaticano, 6. 1. (PAT). **W stanie zdrowia Papieża nastąpiła dalsza poprawa.** Dzisiejszą noc przepędził Papież zupełnie spokojnie. Pogłoski o mającym się odbyć konsylium trzech lekarzy specjalistów są nieprawdziwe. Dziś rano polecił Ojciec św. odczytać sobie biuletyny o swoim zdrowiu, które pojawiły się w prasie. Równocześnie okazał Papież duże zainteresowanie dla wydarzeń międzynarodowych.

Na wiosnę wizyta Benesza w Białogrodzie

Praga 6. 1. (PAT). Według informacyj ze źródła naogół dobrze poinformowanego, prezydent republiki czechosłowackiej Benesz zaproszony został przez rząd jugosłowiański do przybycia z oficjalną wizytą do Białogrodu. Wizyta miałaby nastąpić wiosną.

O 50 procent wyższych zarobków domagają się marynarze za pobyt w portach hiszpańskich

Londyn, 6. 1. (PAT) Załogi kilku statków angielskich, mających udać się do portów hiszpańskich, domagają się **podwyższenia płac o 50 proc. za każdy dzień, spędzony w portach hiszpańskich** oraz za każdą dobę, poprzedzającą przybycie do porttów, jak również za dobę następną, — a to ze względu na **niebezpieczeństwo, jakie stanowi, według marynarzy, pobyt na wodach hiszpańskich.** W związku z tym żądaniem załóg parowce „Lilburn“ i „Mac Gregor“ nie odpłynęły dotychczas do Cardiffu.

Rozwój współpracy obu portów polskich

zapewnia nowe porozumienie polsko-gdańskie

Prowadzone od dłuższego czasu **rokowania w sprawie wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę doprowadziły do zawarcia porozumienia.** Protokuł z dnia 18 września 1933 r. przedłużony został **do 31 grudnia 1939 r.,** przy czym obie strony uzgodniły pewne punkty, dotyczące interpretacji i wykonania powyższego protokułu.

Chodzi tu o następujące sprawy: przy ocenie stopnia wykorzystania portu gdańskiego należy uważać za miarodajną wartość przeładunkową ruchu towarowego w porcie gdańskim i brać pod uwagę utrzymanie struktury portu **w ramach możliwości gospodarczych i każdorazowej koniunktury.** Funkcje komisji parytetowej, przewidzianej w protokule z dnia 18 września 1933 r., zostały bliżej sprecyzowane oraz nieco rozszerzone. Zapewniony został **dalszy rozwój współpracy obu portów polskiego obszaru celnego,** jak też dalsze wzajemne dostosowanie obowiązujących w nich taryf.

Senat W. M. Gdańska złożył ponadto oświadczenie, w myśl którego **przedsiębiorstwa polskie traktowane będą w porcie gdańskim na równi z gdańskimi,** przy czym korzystać będą z pełnej swobody w swej działalności gospodarczej. Senat wyraził jednocześnie **gotowość przeprowadzenia z zainteresowanymi polskimi sferami gospodarczymi rozmów, celem wyjaśnienia, czy i jakie ułatwienia i korzyści mogłyby być udzielone tym przedsiębiorstwom, które biorą udział w ruchu i przeładunku portowym w Gdańsku.** Rozmowy mają zmierzać do **poparcia ruchu morskiego przez port gdański** oraz do zacieśnienia współpracy portu gdańskiego z zapleczem polskim.

Ze swej strony Rząd Polski oświadczył, iż przy wydawaniu wszelkiego rodzaju zezwoleń oraz udzielaniu ulg, dotyczących ruchu morskiego, oba porty traktowane będą na równi. W szczególności zezwolenia przywozowe zawierać będą w przyszłości klauzulę: **„przez porty polskiego obszaru celnego“** bez wymienienia jednego z portów.

Strona gdańska wydała w powyższej sprawie identyczny komunikat.

Zakaz przelotu nad pograniczem Polski

Berlin, 6. 1. (PAT.) W dzisiejszym urzędowym „Deutscher Reichsanzeiger“ ukazało się rozporządzenie ministerstwa lotnictwa Rzeszy, wprowadzające zakaz przelotu dla samolotów nad terytorium między Odrą i Wartą na pograniczu Polski. Zakaz obowiązuje aż do odwołania.

Zgon wybitnego Ukraińca

Lwów, 6. 1. (PAT) Dziś rano zmarł we Lwowie znany adwokat ukraiński dr. **Stefan Fedak,** b. długoletni radny miasta i działacz na polu gospodarczym i społecznym życia ukraińskiego.

Naturalnie żyd agentem werbunkowym do „czerwonych“ wojsk

Mor. Ostrawa 6. 1 (PAT). „Lidove Noviny“ donoszą o aresztowaniu w Trnawie na Słowaczyźnie **szofera Szymona Izakowicza pod zarzutem werbowania ochotników dla wojsk rządowych w Hiszpanii.** Izakowicz utrzymywał kontakt z sekretariatem partii komunistycznej w Bratysławie i redakcją komunistycznego „Rudego Prava“ w Pradze.

Omal nie Przytyk

Groźne zajścia antyżydowskie na jarmarku w Czyżewie

Warszawa, 6. 1. (PAT). Dnia 5 stycznia **na jarmarku w Czyżewie** pow. wysoko - mazowieckiego **doszło do zaburzenia spokoju pomiędzy ludnością polską i żydowską na tle zatargu pomiędzy handlującym żydem a Polakiem.** Zatarg wykorzystał tłum wyrostków dla wywołania **ekscesów antysemickich i zaatakowania policji, interweniującej dla przywrócenia spokoju i zapewnienia ludności warunków bezpieczeństwa.**

W czasie zajść antysemickich **4 osoby zostały ciężko poturbowane, a 10 osób doznało lekkich obrażeń ciała.** Władze bezpieczeństwa zaaresztowały 41 osób.

Ponadto wydarzył się **nieszczęśliwy wypadek z ładowaniem przez jednego z policjantów na posterunku pistoletu,** który przypadkowo wypalił i ranił dwie kobiety.

Władze bezpieczeństwa i sądowe prowadzą energiczne dochodzenie w celu pociągnięcia winnych zajść do najsurowszej odpowiedzialności karnej. Zostały wydane zarządzenia, mające na celu całkowite utrzymanie spokoju.

Strajk samochodowy objął już 200.000 ludzi

Uliczne walki policji ze strajkującymi robotnikami w U. S. A.

W związku ze strajkiem w amerykańskim przemyśle samochodowym doszło dziś do pierwszych zajść. Podczas starcia pomiędzy strajkującymi a policjantami przed zamkniętymi bramami zakładów Fishera i Cleveland rany odnieśli 1 policjant i 2 strajkujący robotnicy. Z powodu braku towaru zamknięto w poniedziałek w kilku miastach oddziały General Motors Corporation, m. in. składy w Anderson (stan Indiana), zatrudniające 9 tysięcy ludzi. W chwili obecnej nieczynnych jest 19 fabryk General Motors, wskutek czego bez pracy pozostało przeszło 38 tys. ludzi. Na konferencji przedstawicieli związków zawodowych z różnych fabryk General Motors ustalono 8 zasadniczych postulatów, które mają być przedstawione zarządowi fabryki. Wśród tych żądań znajduje się sprawa umowy zbiorowej o płacach oraz 30-godzinnego tygodnia pracy przy 6-godzinnym dniu pracy i jednym dniu wolnym.

Zatarg pomiędzy związkiem pracowników przemysłu samochodowego i towarzystwem General Motors nie został załatwiony. Wczoraj wieczorem prezes rady administracyjnej General Motors odmówił prowadzenia rokowań z przywódcami robotników. W obecnej chwili w stanach Michigan, Indiana, Pensylwania i Ohio około 40.000 robotników znajduje się bez pracy. Prezes rady administracyjnej General Motors oświadczył, że o ile nie będzie zawarte natychmiast porozumienie, to General Motors zamknie wszystkie swe zakłady. **Liczba bezrobotnych wzrośnie wówczas do 135.000 ludzi.** W razie wybuchu strajku powszechnego w przemyśle samochodowym, strajk ten obejmie **250.000 ludzi.** Prezydent Roosevelt zaproponował ze swej strony akcję pośredniczącą gubernator stanu Michigan Murphy zgodził się również objąć funkcję arbitra w zatargu jeśli się na to zgodzą obie strony. Strajkujący zajmują w dalszym ciągu dwie fabryki w Flynt pomimo wydanego przez sąd nakazu ewakuacji fabryk. Przy starciach policji ze strajkującymi raniony został jeden oficer policji oraz dwóch strajkujących. Żądania strajkujących dotyczą przede wszystkim wprowadzenia 30-godzinnego tygodnia pracy oraz zniesienia **płacy od sztuki. General Motors pragnie przeprowadzić rokowania z robotnikami poszczególnych zakładów, a nie ze związkiem robotników.** Według powszechnego mniemania, związek robotników samochodowych poweźmie decyzję w dniu dzisiejszym.



Strajk w amerykańskim przemyśle samochodowym
Centrum amerykańskiego przemysłu samochodowego: Ford-Building (w środku) i główny bank zakładów samochodowych w Detroit, Guardian-Trust Co. (na lewo)

Oszczędnie z pomidorami i sałatą

Niemcy w walce z marnotrawstwem

Berlin, 6. 1. (PAT). W ramach walki z marnotrawstwem, zwrócono ostatnio uwagę na niepożądany fakt że w hotelach i restauracjach półmiski z potrawami obkładane są w celach wyłącznie dekoracyjnych listkami sałaty, pomidorami i t. p., wskutek czego znaczne ilości warzyw idą na marne.

Stan żywicielski i centralne zjednoczenie sadownictwa komunikują, że w myśl planu 4-letniego jest to niedopuszczalne. **W miesiącach zimowych dla ozdoby półmisków należy używać pietruszki, płatków kiszonych ogórków, surowych buraków i podobnych produktów, które znajdują się w Niemczech w obfitości również zimą.**

Przemysł hotelarski wzywany jest również do używania naczyń stołowych i kuchennych z materiałów łatwych do uzyskania, jak porcelana, szkło, aluminium i t. p. Należy natomiast unikać w miarę możności używania w tym celu srebra, niklu lub miedzi.

Taniec księżniczki hinduskiej na dworze holenderskim

Młodziutka córeczka **ks. Mangkunegoro** z Indyj odtańczyła przed królową Wilhelminą, książęcą parą narzeczonych, dygnitarzami dworskimi i gośćmi przybyłymi na ślub ks. Julianny religijny taniec serimpi, przy akompaniamencie orkiestry jawajskiej nadanej przez radio z pałacu ks. Mangkunegoro w Indiach.

Uroczystość ta odbyła się z całym wielobarwnym przepychem wschodnim i wiekami uświęconą tradycją.

Ks. Mangkunegoro wygłosił przemówienie, objaśniające zebranym znaczenie tańca. Taniec serimpi jest tańcem dworskim, tańczonym jedynie przez młodziutkie księżniczki krwi. Taniec ma charakter religijny i tańczą go cztery osoby. To też z uwagi na to, że do Hagi przyjechała tylko jedna z córek księcia, pozostałe na Jawie księżniczki tańczyły w pałacu ojca jednocześnie z siostrą, tańczącą w Hadze.

Ks. Mangkunegoro zakończył swoje przemówienie słowami: „Tak oto tańczy jawajska córka książęca przed królewską rodziną w Hadze, w dowód czci głębokiej, tak tańczyły niegdyś najpiękniejsze nimfy przed wszechmocnym Brahmą".

Wojna na morzu

Ultimatum Niemiec — Walka przeciw „czerwonemu korsarstwu"

Berlin, 6. 1. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: **Admirał dowodzący siłami zbrojnymi floty niemieckiej na wodach hiszpańskich za pośrednictwem krążownika „Koenigsberg" wysłał telegram następujący do władz czerwonych w Walencji:** „po ujęciu dwóch parowców „Aragon" i „Marta Juquera" przez siły zbrojne niemieckie żądamy ponownie uwolnienia pasażera i części ładunku parowca „Palos" wzamian za uwolnienie zatrzymanych parowców hiszpańskich. O ile do godziny 8-ej rano 8. b. m. żądanie to nie będzie spełnione, parowce te będą wydane jedynemu uznanemu przez Niemcy rządowi hiszpańskiemu za pokwitowaniem i ra[illegible]kiem. W razie powtórzenia się aktów korsarstwa przeciw statkom handlowym niemieckim rząd niemiecki będzie zmuszony do przedsięwzięcia nowych zarządzeń."

Prasa niemiecka zamieszcza wiadomość o ultimatum marynarki wojennej Rzeszy do czerwonego rządu hiszpańskiego pod tytułami: **„Ostatnie ostrzeżenie niemieckich sił morskich pod adresem czerwonej Hiszpanii", „Flota piratów podżegana do t. zw. wojny morskiej", „Moskwa prowadzi walkę przeciw naszym statkom".**

BAROMETR KONIUNKTURY

Najlepszy od 7 lat sezon gwiazdkowy

Święta Bożego Narodzenia i Sylwester ilustrują poprawę gospodarczą w Ameryce

Nowy York 4. 1. (PAT). **Minione święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku znakomicie ilustrowały poprawę sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych.**

Mimo, że ceny detaliczne były naogół bardzo wysokie, **sprzedaż gwiazdkowa wzrosła o 10 proc. w całym kraju** w porównaniu z rokiem ubiegłym. **W Nowym Yorku gdzie zanik depresji najwyraźniej się objawił, zwyżka ta sięgała 33 proc.** Dla handlu amerykańskiego był to **najlepszy od 7 lat sezon gwiazdkowy.**

Znamiennym było również **wzmożenie frekwencji we wszystkich lokalach restauracyjnych** w dni świąteczne, a zwłaszcza w wilię Nowego Roku, mimo, że ceny były bardzo wysokie. W pierwszorzędnych kilkudziesięciu lokalach restauracyjnych liczono po 15 dolarów od osoby za wieczerzę oprócz wina, przy czym panował **przymus szampana.** Stoliki na noc sylwestrową były zamówione co do jednego na tydzień naprzód.

Doroczna gwiazdkowa składka „New York Timesa" na 300 najbiedniejszych rodzin nowojorskich, również nieomylny barometr koniunktury, dała przeszło 300 tys. dolarów i jeszcze nie jest zamknięta.

Pisma obliczają, że zakupy detaliczne z okazji świąt wyniosły w całym kraju przeszło 5 miliardów dolarów.

Plaga wilków w Portugalii

Pięcioro dzieci w śmiertelnym niebezpieczeństwie

Lizbona. Plaga wilków zaczyna się odczuwać bardziej, w szczególności w górskich północnych prowincjach. W ciągu ostatniego tygodnia **wilki napadły pasące się stada owiec w ośmiu miejscowościach, zarzynając 39 owiec.** Gminy organizują obławy. Mieszkańcy nie umieją sobie wytłumaczyć tak nagłego rozmnożenia się wilków. Są przypuszczenież że **wilki przyszły tu z Asturii,** skąd zostały wygnane przez działania wojenne.

W Boticas, prow. Villa Real, 4 zgłodniałe wilki zaatakowały znajdującą się na uboczu lepiankę, **zamieszkałą przez wieśniaczkę i jej 5-ro drobnych dzieci.** Nie mogąc dostać się przez drzwi, które zostały zabarykadowane przez znajdującą się wewnątrz dziatwę, wilki zaczęły **rozkopywać łapami dach lepianki. Dopiero przechodzący włościanie zdołali krzykiem i kijami odpędzić zgłodniałe zwierzęta i uratować zamknięte w lepiance dzieci.**

GŁOSY I ODGŁOSY.

Trzeba budować nową Ligę Narod.

Augur, korespondent londyński **„Kuriera Porannego"** stwierdza, że Anglia nie widzi w dzisiejszej Lidze Narodów tej siły i tego znaczenia, jakie instytucja genewska miała przed wyprawą włoską do Abisynii.

Anglia widzi dzisiaj konieczność budowania nowej Ligi Narodów.

Francja i W. Brytania — a także państwa, zbliżone do polityki porozumienia angielsko-francuskiego — z pewnością odnajdą w sobie dość niezbędnych sił, by stworzyć nową Ligę Narodów. By łatwiej osiągnąć te cele należy rozpocząć od tego że odważnie zerwie się z pewnymi, z góry narzuconymi zasadami.

A więc przede wszystkim należy zerwać z przeświadczeniem, że nowego dzieła da się dokonać przy udziale Sekretariatu Ligi Narodów, zwłaszcza w jego obecnej postaci. Tak, to nie mała ofiara — ale łatwiej jest nie dotrzymać wierności ideałom, aniżeli rozstać się z przyjacielem.

W opinii angielskiej obecny sekretariat Ligi Narodów odpowiedzialny jest za łańcuch ostatnich zaburzeń pokojowych w Europie i za tarcia na Dalekim Wschodzie.

Trzeba więc przebudować Ligę Narodów — pisze Augur. — Trzeba, by tym razem stała się ona poprostu instrumentem działania demokratycznych narodów, zjednoczonych na stopniu równości. Nie wolno ani pośrednio, ani bezpośrednio mówić o jakimś super-mocarstwie, o nadrzędnym państwie. W tej nowej Lidze Narodów Sekretariat ma być zwykłym urzędem, z zakresem czynności ściśle sprowadzonym do otrzymanych zleceń.

Żydzi w Trzeciej Rzeszy

Jak żyją Żydzi w Niemczech, przy istniejącym tam ostrym kursie antyżydowskim i walczącym reżymie narodowo - socjalistycznym — to zagadnienie, które każdego z nas ciekawi.

„Kurier Warszawski", w korespondencji z Berlina pisze, że —

„...na pierwszy rzut oka wydaje się każdemu przybyszowi, że ilość eleganckiej publiczności żydowskiej w lokalach przy Kurfuerstendamie, bynajmniej się w ciągu ostatnich trzech lat nie zmniejszyła. Na oko, istotnie odnosi się to wrażenie nietylko idąc bulwarami berlińskimi lecz zwłaszcza w dzielnicy t. zw. żydowskiej koło Aleksanderplatzu. Każdy zadaje to samo pytanie: Dlaczego Żydzi tu jeszcze, mimo takich represji pozostali? Jak mogą żyć w takim ucisku?

Nie tylko pozostali, lecz znaczna liczba emigrantów żydowskich z roku 1933, z Paryża, Czechosłowacji i Szwajcarii a nawet Palestyny z powrotem do Niemiec zjechała. Największa ilość powróciła z Paryża i Holandii. Dlaczego? Bo okazało się, że warunki życia zagranicą były zbyt uciążliwe, znalezienie pracy, ze względu na trudności językowe wprost niemożliwe, tak, że mimo represji w III Rzeszy — żyć mogą tu Żydzi jeszcze i dziś lepiej, aniżeli na obcych sobie zupełnie terenach pracy we Francji czy Holandii. Zawsze dla Żydów były Niemcy ową przybraną ojczyzną, gdzie czuli się jak u siebie w domu".

A jak żyją ci, co mimo prześladowań, zdecydowali się pozostać w Niemczech?

Spora część ich, to ludzie, których warunki materialne bądź to zupełnie uchroniły od represji, bądź też tylko w minimalnej mierze ich dotknęły. Ci żyją i nadal w dostatku, uniezależnieni od rozwoju sytuacji politycznej. Reszta ograniczona w swych warunkach pracy do pewnych dziedzin (handlu i przemysłu) przystosowała się milcząco do tego, wiedząc, że wszelkie szemranie i opór byłyby dziś daremne. Żydzi, odsunięci od wszelkich wpływów w polityce i życiu kulturalnym, zepchnięci zostali do średniowiecznej ich roli kupca i handlarza — i o ile, poza te granice dozwolonej im pracy nie wykraczają, nie natrafiają w jej wykonywaniu na większe trudności."

Żydzi stanowią dziś w Niemczech społeczeństwo samo w sobie. Nastąpiło surowe rozgraniczenie ludności Rzeszy na dwa światy rasowe: aryjski i żydowski.

Niemcy żądają zwrotu kolonij

Niemcy, podpisawszy w Traktacie Wersalskim zrzeczenie się swych obszarów kolonialnych, z faktem tym nie pogodziły się nigdy. W pierwszych latach po wojnie, w okresie republiki Weimarskiej, Rzesza była zbyt słaba, by móc zagadnienie kolonij wysunąć otwarcie na forum międzynarodowym nie mniej już w tym okresie rozpoczęto w kraju aktywną propagandę kolonialną. Powstały wówczas różne organizacje, przede wszystkim niemieckie towarzystwo kolonialne, na czele którego stanął b. gubernator niemieckiej Afryki wschodniej, admirał Schnee. Drugą organizacją było t. zw. zrzeszenie kolonialne z gen. Epp na czele.

Akcja przygotowująca naród niemiecki do otwartego wysunięcia postulatu zwrotu kolonij doznała nowego ożywienia po objęciu władzy przez narodowych socjalistów. Na wiosnę 1936 roku poszczególne organizacje kolonialne zrzeszyły się **w niemiecką ligę kolonialną,** na czele której stanął gen. Epp. Niemiecka akcja kolonialna zmierza przede wszystkim **do pozyskania Anglii.** W miesięczniku niemieckim „Europaische Revue" (Przegląd Europejski") w numerze wrześniowym, gen. Epp przedstawił niemiecki punkt widzenia na zagadnienia kolonialne, apelując jednocześnie do Anglii, by swym stanowiskiem dopomogła Niemcom „do wypełnienia ich misji europejskiej".

W tym samym duchu działa w Londynie nadzwyczajny ambasador Rzeszy von Ribbentrop. Jak dalece Niemcy w wysuwaniu zagadnienia kolonialnego liczą się z nastrojami angielskimi, świadczy fakt, że, na skutek raportu Ribbentropa, o d w o ł a n o w Niemczech „Tydzień propagandy kolonialnej", który miał odbyć się między 11 a 18 października b. r. Decyzja ta powzięta została dla **nieutrudniania Ribbentropowi jego akcji na terenie londyńskim, gdzie ambasador Rzeszy prowadził wówczas ważne rozmowy z kierowniczymi czynnikami polityki angielskiej, ośrodkiem których była kwestia kolonialna.** Rozmowy te nie dały pożądanych wyników, to też z końcem października Niemcy, ze zwykłą w tych wypadkach precyzją, uruchomiły cały aparat propagandowy na rzecz odzyskania kolonij. W związku z tym godzi się przypomnieć mowy, wygłoszone w „Sportpalast" w Berlinie w dniach 28—30 października przez ministrów Goeringa i Goebbelsa. Postulaty, wysunięte w tych przemówieniach, sprecyzował dr. Schacht w swym niedawnym wystąpieniu frankfurckim z okazji setnej rocznicy istnienia towarzystwa geograficzno-statystycznego. Przemówienie to rozległo się w świecie **głośnym i niepokojącym echem, które szczególną uwagę znalazło w opinii polskiej ze względu na pewne zwroty w przemówieniu Schachta, skierowane w formie mniej lub więcej wyraźnej przeciwko naszym interesom.** Dr. Schacht, operując argumentem, zaczerpniętym z arsenału propagandy hitlerowskiej o braku przestrzeni dla Niemiec, uważał za stosowne **przeciwstawić się dążeniom kolonialnym Polski, próbując wykazać, że Polska posiada w swych granicach dość terenów kolonialnych.** Obok „braku przestrzeni" drugim argumentem, występującym w kolonialnej propagandzie Niemiec jest **„brak surowców",** przede wszystkim żelaza, metalu, nafty, fosfatu, wełny, kauczuku, bawełny i t. d. Rozwiązanie wynikających stąd trudności widzi Schacht w jednym tylko: **„odzyskaniu przez Niemcy utraconych kolonij".** Rzuciwszy hasło absolutnej samowystarczalności gospodarczej, Niemcy d ą ż ą konsekwentnie do jego realizacji. Odzyskanie kolonij ma być dalszym krokiem na tej drodze. Niemcy wraz z koloniami **tworzyłyby olbrzymią potęgę gospodarczą,** w której wszystkie surowce, potrzebne dla podtrzymania tempa zbrojeń i aktywności przemysłu niemieckiego, znajdowałyby się w obrębie granic Rzeszy.

Zagadnienie kolonialne w formie wysuniętej przez Niemcy jest niesłychanie trudne. Żaden z krajów, posiadających kolonie, **nie zgodzi się na dobrowolne oddanie ich Rzeszy.** Jeśli chodzi o zwrot t. zw. obszarów mandatowych, które przed wojną stanowiły obszar kolonialny niemiecki, to wzmożona ostatnio wśród tubylczej ludności propaganda niemiecka, zaczyna wywoływać **ostre sprzeciwy zainteresowanych szczepów, które wcale nie mają ochoty z pod władzy angielskiej lub francuskiej przejść pod panowanie Niemiec.** Mimo wszystkich tych trudności, akcja niemiecka na terenie międzynarodowym trwa w dalszym ciągu. Ostatnio von Ribbentrop otwarcie zgłosił pretensje Niemiec do dawnych swych kolonij w odczycie wygłoszonym na zebraniu towarzystwa angielsko-niemieckiego w Londynie. W przeglądzie amerykańskim „Foreign Affairs", poświęconym zagadnieniom polityki zagranicznej, dr. Schacht ponownie precyzuje postulaty kolonialne Niemiec. Nasilenie tej propagandy będzie stale wzrastało.

„Arriba Espana" — okrzyk powstańców hiszpańskich



Milicja miejska w Badajoz podczas poświęcenia nowego sztandaru.

Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o pożyczce francuskiej

We wtorek, o godz. 11 m. 15 rozpoczęły się **obrady plenarne Sejmu z jedynym punktem porządku dziennego — projektu ustawy o upoważnieniu ministra Skarbu do zaciągnięcia pożyczek i kredytu towarowo-gotówkowego we frankach fr.**

Na ławach rządowych zasiedli: **prezes Rady Ministrów gen. dr. Sławoj - Składkowski, wicepremier inż. E. Kwiatkowski, minister Spraw Wojskowych gen. T. Kasprzycki, min. J. Beck, min. prof. Świętosławski, min. Roman.** Obecni byli również podsekretarze stanu, prezes NIK gen. dr. J. Krzemieński i szereg senatorów. **Galeria dla publiczności zapełniona.** W loży dyplomatycznej zasiedli **przedstawiciele ambasady francuskiej.**

Siła jest elementem pokoju

Przemówienie referenta pos. Hołyńskiego

Pierwszy zabrał głos sprawozdawca pos. Hołyński, który oświadczył, że ustawa upoważnia rząd do zaciągnięcia pożyczki i korzystania z kredytu gotówkowo - towarowego na ogólną sumę 2.060 mil. fr. fr. Poza tym wpłyną dalsze transze pożyczki kolejowej dla kolei Śląsk — Gdynia na sumę 540 mil. fr. fr., gdzie upoważnienia ustawowe nie są potrzebne.

Jeżeli chodzi o efekty tej pożyczki, to z punktu widzenia dewizowego wzmacnia ona rezerwy naszego banku emisyjnego.

Na budżecie naszym obsługa tej pożyczki zaciąży w okresie pierwszych 11 lat po jej realizacji kwotą 47 mil. zł. rocznie, w ciągu następnych 3 lat suma ta spadnie, aby przez dalsze 16 lat wynosić 7 mil. zł. rocznie. Obciążenie naszego budżetu państwowego kosztami obsługi długów w porównaniu z całym szeregiem innych państw, nie jest wysokie.

Aczkolwiek pożyczka przeznaczona jest **wyłącznie na cele wzmożenia obronności,** to jednak dziś, kiedy prowadzenie wojny wymaga pogotowia całości życia gospodarczego dla potrzeb armii, **efekt gospodarczy tej pożyczki będzie niewątpliwie dodatni.** Chcę tu wyraźnie podkreślić, że

nie podążamy za wyścigiem zbrojeń,

lecz mamy na celu jedynie dozbrojenie konieczne dla naszego bezpieczeństwa

Tu się kryje właśnie istotna różnica między zbrojeniami naszymi a szeregu państw obcych. **Obcego nie pragniemy, ale swojego nie damy.** Musimy pamiętać, że dziś element słabości jest elementem niepokoju, zaś **SIŁA JEST WŁAŚNIE ELEMENTEM POKOJU.**

Temu zrozumieniu dały wyraz izby francuskie, akceptując tę pożyczkę jednomyślnie. Bardzo słusznie przypomniano we Francji **rok 1921,** kiedy to podczas wizyty ówczesnego Naczelnika Państwa, Marszałka Piłsudskiego, **zawarty został sojusz, który rzucił podwaliny pod rozwój stosunków polsko - francuskich.** Fakt ten przetrwał i na nim opiera się i dzisiejsza pożyczka.

Po referacie posła Hołyńskiego marszałek otworzył dyskusję, udzielając głosu **ministrowi spraw zagranicznych J. Beckowi.** Wejście na trybunę, jak również zakończenie mowy min. Becka **izba hucznie oklaskiwała.**

Mowa min. Becka

Wysoko Izbo!

Cel zamierzonej pożyczki jest jasny. **Wszyscy z pewnością cieszymy się każdym nowym karabinem, znajdującym się w ręku naszych żołnierzy;** nie wywołuje to u mnie w dodatku **żadnej kontradykcji z moim sumieniem ministra spraw zagranicznych, pracującego dla pokoju.**

Ażeby pokój nie był pustym słowem, potrzebne są bowiem **dwa warunki:** pierwszy to **szczerość intencji państwa,** które to słowo wpisuje do swego programu politycznego, a drugi to **siła niezbędna dla zapewnienia ze strony innych należytego respektu dla programu politycznego naszego państwa.**

Możnaby zatem sądzić, że wniosek, przedstawiony Izbom, jest wszechstronnie wyczerpująco umotywowany.

Jeśli mimo tego p. premier upoważnił mnie do zabrania głosu w tej sprawie z trybuny sejmowej, to dlatego, że obok meritum sprawy winniśmy zarejestrować **pewne zjawisko, towarzyszące jej realizacji.** Przed paru tygodniami zaledwie miałem możność w komisji spraw zagranicznych Senatu przedstawić **pomyślny rozwój naszych stosunków z Francją** w ciągu ubiegłego roku. Dziś mam na myśli formę, w której nastąpiła w Paryżu ratyfikacja przedstawionego Panom układu, debatę w obu francuskich izbach, stanowisko zajęte przez rząd francuski i wreszcie fakt jednomyślnej ratyfikacji w parlamencie. **Jednomyślność ta,** jak podkreślono to w czasie paryskiej debaty, była **pierwszą w obecnej kadencji.**

Mamy tu zatem do czynienia z **wydarzeniem ważkim i niecodziennym,** dlatego też uważam za potrzebne pewne **głębsze naświetlenie sprawy,** konieczne dla właściwego zrozumienia wartości i wagi tego zdarzenia.

W tym celu wrócić trzeba do źródeł i początku naszych umownych stosunków z Francją. **W lutym 1921 Naczelnik Państwa w towarzystwie ministrów Sapiehy i generała Sosnkowskiego przybył do Paryża,** gdzie w osobach p. prezydenta Milleranda oraz ministrów Brianda i Barthou spotkał ludzi, mających pełne zrozumienie dla znaczenia, jakie posiada ujęcie naszej starej przyjaźni w **trwałe formy sojuszniczego układu.**

Warto tu przypomnieć sytuację i atmosferę 1921 r. Mimo, że obradowało wówczas wiele konferencyj i komisyj, w gruncie rzeczy był to **okres przejściowego chaosu** po rozpadnięciu się wojennej organizacji świata i przed krystalizacją pierwszej próby organizacji pokojowej. W tych warunkach szanse szybkiego porozumienia dawały tylko **zagadnienia jasne i proste** — i do takich zagadnień zaliczam **polsko-francuskie stosunki,** tak, jak były one wówczas ujęte.

Od tego czasu Europa przeżyła wiele złudzeń i wiele rozczarowań. W ciągu tych 16 lat było przynajmniej 10-lecie, w którym zdawało się, że wszystkie sprawy tej części świata rządzone są nie tylko na podstawie trwałego kodeksu, ale jakby i stałej procedury. Polityka mogła się czasem wydawać zbiorem kancelaryjnych kawałków. Nie obyło się też bez tendencji, aby nasz prosty układ, układ dwustronny między dwoma narodami, ożywionymi z dawna wzajemną sympatią, ubrać w jakieś nowe skomplikowane i kunsztowne formy. Przyszły jednak potem **czasy ciężkiej próby.** Formy życia politycznego w Europie załamały się jeszcze głębiej niż treść, procedury zawiodły, a z kodeksu niewiele zostało.

Jesteśmy zatem znowu jakby **na przełomie dwóch epok.** Między kryzysem pierwszej próby pokojowego życia, a podjęciem nowej, którą oczywiście podjąć będzie trzeba. W tym momencie właśnie stwierdzamy **żywotność stosunków między Warszawą a Paryżem,** która znalazła swój kulminacyjny punkt **w wymianie wizyt między gen. Gamelin a Marszałkiem Śmigłym-Rydzem.** Jednomyślny głos francuskiej opinii, niewątpliwa jednomyślność poglądów w Polsce na tę sprawę, przypomina dziś światu istnienie naszego sojuszu.

Jakże przewidujący byli twórcy **układu** z 1921 r.!

Wysoka Izbo! Pytanie, które słusznie może mi tu być postawione, brzmiećby mogło: **„A co b ę d z i e w p r z y s z ł o ś c i?".** Mogę Panom oświadczyć, że między rządem polskim i francuskim istnieje **całkowita zgodność poglądów co do zasady, że sojusz polsko-francuski powinien być w obliczu przyszłych układów ,czy negocjacyj utrzymany.** Miałem możność wyjaśnić tę sprawę z moim francuskim kolegą, p. Delbos. Mam tu w pierwszym rzędzie na myśli toczące się już negocjacje o układ między zachodnimi mocarstwami Europy, któryby miał ewentualnie zastąpić dawne układy lokarneńskie.

Jeśli jesteśmy już zgodni co do zasady, to niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że znajdą się i sposoby, ażeby w świetle nowych ewentualnych układów sojusz nasz zachował pełną wartość, i to zarówno **jako element bezpieczeństwa** każdego z naszych dwóch krajów, jak też jako **współczynnik stabilizacji Europy.**

Tradycja aliansu polsko - francuskiego

Z kolei zabrał głos **pos. Surzyński,** stwierdzając na wstępie, że przedłożona ustawa ma **trzy aspekty: polityczny, wojskowy i gospodarczo - finansowy.**

Kanonem zasadniczym naszej polityki zagranicznej był, jest i będzie sojusz i przyjaźń polsko - francuska.

Alians Polski z Francją ma solidną podbudowę w tradycji, historii oraz pokrewieństwie w dziedzinie najwyższych ideałów ludzkości. Szukając i znajdując w każdej sytuacji swe własne oblicze, prowadząc realną politykę pokoju, nie dążąc do stworzenia żadnych obozów — nie byliśmy w Polsce w żadnej fazie w sprzeczności z sojuszem polsko - francuskim.

Dzień dzisiejszy zamyka jedną, bogatą w wypadki, fazę sojuszu polsko - francuskiego. Z perspektywy historycznej możemy dziś przyjaciołom francuskim i sobie wytłumaczyć, że **najistotniejszym dążeniem narodu polskiego w minionym okresie było wzmocnienie i urealnienie obustronnego sojuszu.**

Wysoka Izbo! Widzimy na sali obrad, jako gości, **reprezentantów ambasady francuskiej** (oklaski). Niechaj Panowie — **mówi**

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej).

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

mówca, zwracając się w stronę loży dyplomatycznej — będą wyrazicielami wobec rządu francuskiego, wobec naszych francuskich kolegów parlamentarnych i wobec całego narodu francuskiego, naszych najserdeczniejszych uczuć dla Republiki Francuskiej i narodu francuskiego oraz świadomości powszechnej w Polsce, **że sojusz z Francją został pogłębiony, odrodzony i urealniony.** (Oklaski).

O wielkie przemiany gospodarcze

Następnie zabrał głos **pos. gen. L. Żeligowski,** stwierdzając, że pożyczka obecna ma dla nas podwójne znaczenie. Pierwsze — to zagadnienie obrony, zagadnienie polityki zagranicznej, drugie — to zagadnienie naszego życia gospodarczego, naszych możliwości i naszych celów ekonomicznych.

Pożyczka ta, jak i każda inna, zawiera w sobie i pewne **momenty ujemne.** Fakt tej pożyczki świadczy o tym, że dotychczas nie potrafiliśmy ani tak zorganizować naszego własnego przemysłu, ani tak podnieść kultury technicznej kraju, aby nie zależeć od innych, chociażby najbardziej zaprzyjaźnionych narodów i ich kapitału.

Sądzę, że ideał pożyczki zbyt długo u nas panuje. Na całym świecie odbywają się wielkie przemiany gospodarcze. **Niestety, nasza myśl ekonomiczna nie zdobyła się dotychczas na śmiałe i oryginalne pomysły.**

Będziemy wdzięczni p. ministrowi Skarbu, jeżeli nas zapewni, że ani jedna złotówka nie będzie użyta na inne — oprócz obrony — cele i że ta pożyczka nie opóźni reformy systemu pieniężnego w Polsce. (Oklaski).

Następny mówca, pos. Marchlewski podkreślił: Cieszymy się, że Francja zrozumiała naszą politykę zagraniczną, że uznała Polskę za równorzędnego partnera.

Stałość i ciągłość...

Przemówienie wicemarszałka płk. B. Miedzińskiego

Z kolei wszedł na trybunę **pos. Miedziński:**

Józef Piłsudski — gdy po powrocie z Magdeburga organizował Rzeczpospolitą — wystosował **list do marszałka Ferdynanda Focha.** Było to 18 grudnia 1918. List ten zaczynał się od słów:

„Panie Marszałku, w chwili, gdy zaczynam organizować armię polską na ziemi rodzinnej, szczególniej mi to leży na sercu, żeby odnowić najsławniejszą tradycję żołnierza polskiego — jego braterstwo broni i jego przyjaźń z armią francuską, której Pan jesteś, Panie Marszałku, najczystszym symbolem".

W rok niemal po tym Naczelnik Państwa udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji Havasa. Oświadczenie to — gdy chodzi o stosunek Polski do Francji — brzmiało:

„Ilekroć mówię o sprawach między Francją a Polską, wydaje mi się zawsze, że są one z góry uregulowane. Tyle nas łączy więzów tradycji i wspólnych interesów, że powinniśmy dojść do porozumienia co do wszelkich spraw i iść ręka w rękę".

Było to mówione jeszcze przed zawarciem sojuszu — we wrześniu 1920. — A teraz przerzućmy się przez okres trwający pełnych lat 16 — **do września 1936.** Naczelny Wódz Polski w odpowiedzi na mowę min. Daladier we wrześniu r. ub. w Paryżu oświadczył m. in.:

„Po odrodzeniu Polski węzły przyjaźni i sojuszu z Francją zostały wznowione i zrealizowane w Paryżu przez największego Wodza naszego narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szczęśliwy jestem, iż mogę być dziś tutaj, jako kontynuator Jego idei. Armia polska, stworzona i zorganizowana przez tego Wielkiego Wodza, popierana w swym rozwoju przez dobrowolne wysiłki i poświęcenie całego narodu, zapewnia bezpieczeństwo Polsce i przez to samo pozwala jej brać skuteczny udział w stabilizacji pokoju europejskiego".

Jest rzeczą dobrą, gdy można stwierdzić na podstawie aktów i dokumentów w polityce swojego państwa **stałość i ciągłość.** Sprawy między nami a Francją ukształtowały się właściwie tak, jakby to była bezpośrednia kontynuacja stosunków, zabazowanych na dwustronnym, obronnym sojuszu z r. 1921. Nie istnieją w tej chwili momenty z r. 1925 — momenty układów lokarneńskich — które niewątpliwie skomplikowały głęboko na pewien czas stan rzeczy.

P. minister spraw zagranicznych stwierdził, że wszyscy z pewnością cieszymy się każdym nowym karabinem, znajdującym się w ręku naszych żołnierzy. W nawiasie chciałbym zaznaczyć, że oczywiście to słowo **„karabin"** ma w tym wypadku **znaczenie symbolicznego skrótu.** Niewątpliwie słowo „karabin" w przemówieniu p. ministra spraw zagranicznych oznacza równie dobrze i armatę i czołg i płatowiec, ale oznacza jeszcze coś innego, co zwłaszcza chcielibyśmy widzieć: oznacza wytwórnię karabinów, wytwórnię czołgów i wytwórnię płatowców. I o to przecież wszystkim nam chodzi.

Podstawy organizacji pokoju

P. min. Beck — jak zawsze lapidarnie i lakonicznie — ujął obecny stan rzeczy krótką, ale bardzo treściwą i wyczerpującą formułą. Powiedział: **„Formy życia politycznego w Europie załamały się jeszcze głębiej niż treść; procedury zawiodły a z kodeksu niewiele zostało".** Cóż jednak ostało się w tych przemianach? Ostały się i wytrzymują próbę życia **bezpośrednie, sąsiedzkie porozumienia pokojowe** — a te przecież jak prosty rozsądek wskazuje — **leżą u podstawy wszelkiej organizacji pokoju.** Ostały się też układy dwustronne, mające charakter — że tak powiem — ubezpieczenia bezpieczeństwa wzajemnego narodów.

Pomnożenie sił obronnych

Pomoc kredytowa — jakże naturalna to rzecz między przyjaciółmi, szczególnie, gdy chodzi o cel, którym jest pomnożenie sił obronnych — w świetle sojuszu — wspólnych. Ale w chwili obecnej ten fakt ma dla nas jeszcze inne strony, inne ważkie akcenty. Może nie jest dobrze, że my, Polacy uchodzimy za ludzi zbyt mało umiejących wszelkiego rodzaju dobra materialne stawiać ponad wszystko. Jest to jednak cecha naszego charakteru narodowego i nie wstydzimy się jej. I dlatego nie waham się powiedzieć, że przy sprawie tego przyjacielskiego świadczenia kredytowego które otrzymujemy ze strony sojuszniczki francuskiej, **niepospolite znaczenie ma dla mnie wyraz ZAUFANIA.** Boć przecież — szczególnie przy dzisiejszej niepewności w świecie i Europie — gdy ktoś chce nasze siły zbrojne wzmóc, jest to ponad wszystko **przekonywujący dowód, że w szczerość, prawość i twórcze intencje naszej polityki uwierzył.** Ten moment musimy postawić co najmniej **na równi z wartością materialną** pomocy kredytowej, którą w tej chwili otrzymujemy.

Panowie koledzy! Z mocy przysługującego nam prawa akceptujemy w tej chwili układ niepospolitej wagi. Pozwolę sobie sądzić, że wyrażę przekonanie Wysokiej Izby, gdy nazwę go układem **dla interesów Rzeczypospolitej pożytecznym, a dla serc naszych miłym.** (Oklaski).

Jednomyślna uchwała Sejmu

Po przemówieniu wicem. Miedzińskiego, marszałek oświadcza:

Rozprawa wyczerpana. Przystępujemy **do głosowania.** Kto jest za projektem ustawy w całości, zechce powstać **(wstaje cała izba).** Stoi większość. Projekt ustawy został w drugim czytaniu przyjęty. (Oklaski). Przystępujemy do trzeciego czytania. Kto jest za przyjęciem ustawy w trzecim czytaniu, zechce powstać. **Stoją wszyscy.** Stwierdzam, że **projekt ustawy został przez Sejm jednomyślnie uchwalony.** (Huczne oklaski).

Wysoki Sejmie, oświadcza dalej marszałek Car, **w tej samej sprawie — przed kilku dniami — zapadła również jednomyślna uchwała w Izbie francuskiej. W tej zbieżności stanowisk upatruję dobrą wróżbę do dalszego pomyślnego kształtowania się przyjaznej i na wzajemnym zrozumieniu opartej współpracy pomiędzy obu krajami** (Oklaski).

Pod wodą do bieguna



Znany podróżnik Wilkins, któremu już raz nie powiodła się wyprawa łodzią podwodną do bieguna przygotowuje się do nowej wyprawy.

Sjamskie jagnięta

Z Lizbony donoszą, że w wiosce Mancelavisa w majątku pani Marii Jose Gomes przyszło na świat **dwoje jagniąt bliźniaczych zrośniętych szyjami i posiadających jedną tylko głowę.** Fenomenem tym zainteresowały się instytucje naukowe.

Burze i mrozy na morzu

Morze pochłania nowe ofiary

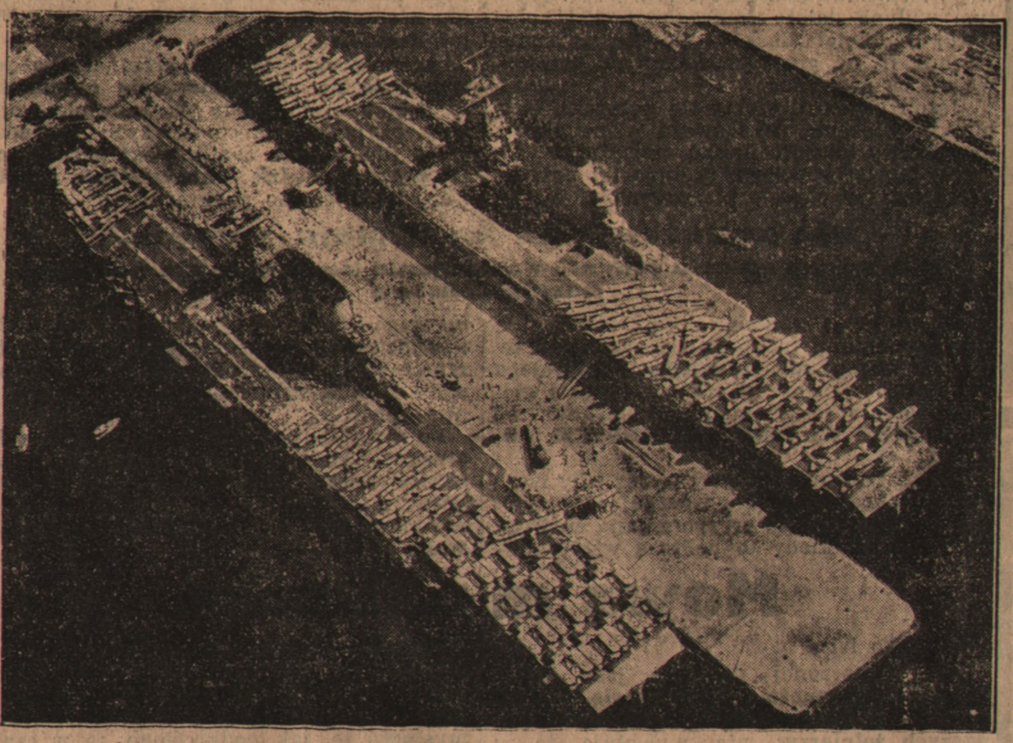
Z Hamburga donoszą: Stwierdzono urzędowo, iż 850-tonowy parowiec niemiecki „Sensal", który znajdował się w drodze z Piławy nad morzem Bałtyckim i od Bożego Narodzenia nie dał znaku życia, zatonął podczas burzy. **Załoga statku składała się z 12 osób.** Z powodu katastrofy na budynkach marynarki i statkach niemieckich opuszczono flagi do połowy masztu na znak żałoby.

Z Astrachanu donoszą iż około 300 statków rybackich zostało skutkiem zamarznięcia morza Kaspijskiego **unieruchomionych zdala od wybrzeża. Życie kilkuset rybaków znajduje się w niebezpieczeństwie.** Samoloty i łamacze lodów starają się nieść pomoc rybakom, z których większość pozbawiona jest żywności i ciepłego ubrania.

Onegdaj szalała **nad wybrzeżem gdańskim** silna burza, utrudniając żeglugę. W czasie burzy wpadł do kanału portowego marynarz duński **Piotr Nielsen, którego pomimo natychmiastowej pomocy nie zdołano uratować.** Zwłoki wydobyto dopiero po kilku godzinach. Zresztą burza nie wyrządziła większych szkód.

Od paru dni w Anatolii i Tracji daje się we znaki silna śnieżyca. Rzeki zamarzły. **Cała Anatolia północna jest pod śniegiem.** Po raz pierwszy od 100 lat zamarzło jezioro Apolina. **Termometr wskazuje 25 stopni Reaumura niżej zera.**

Największe awiomatki Stanów Zjednoczonych



Awiomatki amerykańskie „Saratoga" i „Lexington" w porcie nowojorskim.

Sygnały burzowe na polskim morzu

Przy gwałtownym i porywistym wichrze zachodnim rozpętała się na morzu polskim na szczęście krótkotrwała burza, która spowodowała podniesienie się poziomu wód u brzegów polskich. Miejscami nawałnica uszkodziła już poprzednio podmyte wydmy. Morze jest wzburzone, lecz pomału zaczyna już wracać do normalnego stanu. Na ostrzegalniach nadmorskich sygnały burzowe jednak jeszcze wiszą.

Niebawem — posiedzenie Reichstagu

„Echo de Paris" donosi z Berlina, iż wkrótce zwołane zostanie posiedzenie Reichstagu celem wysłuchania orędzia kanclerza Hitlera. W kołach oficjalnych odmawiają udzielenia jakichkolwiek informacyj na ten temat.

Przed reformą szkolnictwa niemieckiego

P. A. T. donosi z Berlina: Jak nas informują, ostatni dekret min. Rusta w sprawie ustalenia poszczególnych typów niemieckich szkół średnich jest krokiem wstępnym do gruntownej reformy szkolnictwa niemieckiego, w myśl zasad nar.-socjalistycznych.

Szczegóły tej reformy nie są dotąd znane, znajdują się one jeszcze w opracowaniu partyjnego zastępcy kanclerza, min. Hessa.

Na skutek nowego dekretu min. Rusta w przyszłości istnieć będą w Niemczech dwa zasadnicze typy szkół średnich.

Uprzywilejowanym i głównym typem będzie szkoła o językach angielskim jako głównym a łacińskim pobocznym (Vollanstalt). Obok tego w miejscowościach, w których istnieje kilka szkół średnich, istnieć może nadal t. zw. Gymnasium, t. j. szkoła średnia z językami łacińskim i greckim.

Jeżeli istnienie „Gymnasium" zagraża rozwojowi t. zw. „Vollanstalt", wtenczas należy je zlikwidować, nawet gdyby Kościół miał wyrazić życzenie utrzymania go ze względu na kształcenie teologów. Istnienie internatu utrzymywanego przez koła kościelne również nie jest powodem do zaniechania likwidacji gimnazjów w Niemczech.

Likwidacja szkół średnich typu „Gymnasium" obejmie około 100 zakładów, poza tym ulegnie przekształceniu około 600 szkół średnich różnych typów. Wszystkie te szkoły przekształcone zostaną na szkoły średnie typu głównego t. zw. „Vollanstalten".

Powyższy dekret ministra Wychowania Publicznego Rzeszy Rusta jest więc główną wytyczną przyszłej reformy szkolnej w Niemczech. W przyszłości szkoły średnie w Rzeszy będą w zasadzie głównie szkołami typu „Vollanstalt" (6-klasowe).

Obecnie istnieje w Rzeszy 1.950 szkół średnich, z czego 26% przypada na t. zw. gimnacja, 32% na t. zw. gimnazja realne (matematyczno-przyrodnicze), 34% na szkoły realne, reszta — to specjalne szkoły 6-klasowe zbliżone do szkół realnych.

Polonia w Egipcie

Prawdopodobny stan kolonii polskiej w Egipcie na dzień 31 grudnia 1936 r. przedstawia się jak następuje: obywateli polskich jest 140, w tym Polaków 75 (licząc cudzoziemki — żony Polaków). Wśród Polaków: 61 — stale mieszka lub zarobkuje w Egipcie, 4 — przybyło dla prac naukowych, 4 — (młodzież) — na studia, 6 — na kurację. Poza tym mieszkają w Kairze dwie Polki zamężne za cudzoziemcami (jedna za Egipcjaninem) i dwóch Polaków — obywateli egipskich. Arabów polskich w Heluanie jest 13, w Kairze 7 (poszukiwania jeszcze nie zakończone), w Aleksandrii i innych miastach 5 (dane nieścisłe).

Przepisy dewizowe dla emigrantów

Na skutek szeregu nieporozumień Syndykat Emigracyjny przypomina wychodźcom, że emigranci stosować się muszą do wszystkich przepisów o wywozie dewiz i walut, jakie obowiązują w tym względzie inne osoby, wyjeżdżające zagranicę.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Bilans sportu polskiego w 1936 roku

(Ciąg dalszy)

Hokej na lodzie

UPRZYWILEJOWANY ŚLĄSK ROZEGRAŁ NAJWIĘCEJ SPOTKAŃ MIĘDZYNARODOWYCH.

Hokeiści rozegrali w ciągu całego sezonu 1936/37 9 spotkań międzypaństwowych, przegrywając 5, wygrywając 3 i remisując jedno, oraz 6 międzypaństwowych meczów nieoficjalnych, z których wygrali 3 i przegrali 3. Poza meczami olimpijskimi walczyliśmy dwukrotnie z Niemcami, przegrywając 1:2 i 3:4. Z Japonią wygraliśmy 3:2 i 5:1, Szwecję pokonaliśmy 4:3, a w meczu rewanżowym ponieśliśmy porażkę 2:3. Z Węgrami wywalczyliśmy remis 1:1.

W meczach nieoficjalnych polska reprezentacja osiągnęła z L. T. C. Praha w Berlinie wynik 3:9, z B. S. C. 4:2, z Göta ze Sztokholmu 2:3, z Riesersee 4:3, z Zehlendolf Wespen 0:1 i 1:0.

Większość spotkań międzynarodowych o charakterze międzymiastowym rozegrał Śląsk, który jedyny posiada sztuczne lodowisko. Naogół Ślązacy osiągnęli dość wysokie zwycięstwa nad słabszymi przeciwnikami, przegrywając nie mniej wysoko z silniejszymi zespołami. Najlepsze wyniki Śląsk uzyskał z Berlinem, bijąc go na początku roku 3:1 i 1:1, a pod koniec roku 6:2 i 6:3. Z Wiedniem Śląsk wygrał 2:0 i przegrał 0:4, z Bukaresztem 7:2 i 3:1, z Japonią 3:2, wreszcie z Budapesztem przegrał 2:7 i 0:7.

Warszawa rozegrała trzy mecze w Rumunii osiągając z Bukaresztem wyniki 0:2 i 2:0, a z Czerniowcami 1:0.

Pod koniec roku mistrz Polski „Czarni" lwowscy rozegrali dwa mecze w Zakopanem z mistrzem Rumunii Telephon Club, uzyskując wyniki 1:0 i 1:1.

Hippika

MAJOR LEWICKI NAJLEPSZYM JEŹDŹCEM.

W porównaniu z r. 1935 nasi jeźdźcy wykazują pewną poprawę. Bardziej udane były przede wszystkim starty zagraniczne.

W Berlinie w najważniejszym konkursie o puchar Rzeszy, ufundowanym przez kanclerza Hitlera Polska zajęła 2-gie miejsce za Niemcami a przed Włochami. Nasi jeźdźcy osięgnęli również sukcesy w innych konkursach, m. in. major Lewicki zajął 1-sze miejsce w konkursie skoków o nagrodę min. Neuratha a ppułk. Rómmel wygrał bieg myśliwski.

W Nicei Polska zajęła w pucharze narodów 4-tej miejsce przed Francją, Szwajcarią i Czechosłowacją. Najlepszym z naszych jeźdźców był major Lewicki.

W Rydze zdobyliśmy aż 55 nagród, z tego 7 pierwszych i puchar narodów, 6 drugich, 7 trzecich i 35 dalszych.

Najważniejszą imprezą w Polsce były, jak zwykle międzynarodowe zawody hippiczne w Łazienkach, rozegrane tym razem w bardzo silnej konkurencji. Zawody te nie przyniosły nam sukcesu. Większość pierwszych miejsc zajęli goście zagraniczni. W najważniejszym konkursie o puchar Polski zajęliśmy 3-e miejsce za Niemcami i Rumunią, a przed Francją i Łotwą.

Do pewnego stopnia sukcesem na polu międzynarodowym było poza odzyskaniem srebrnego medalu olimpijskiego, wybranie po raz pierwszy do zarządu międzynarodowej federacji jeździeckiej Polaka, pułk. Machalskiego.

Mistrzem jeździeckim Polski został rtm. Kulesza przed rtm. Rojcewiczem i por. Burniewiczem. W ujeżdżaniu mistrzostwo Polski zdobył major Lewicki przed rtm. Kuleszą i rtm. Szenkiem, w skokach pierwsze miejsce i tytuł mistrza uzyskał rtm. Sokołowski przed kpt. Bilińskim i majorem Lewickim.

Mistrzostwo konne armii zdobył zespół K. O. P. przed 15 pułkiem i 25 pułkiem. Indywidualnie wygrał major Paszota przed rtm. Totiewem i ppor. Wołoszowskim.

Na zimowych zawodach w Zakopanem puchar Pana Prezydenta R. P. zdobył rtm. Skupiński.

Piłka nożna

WILEŃSKI ŚMIGŁY OSIĄGNĄŁ NAJLEPSZY BILANS SPOTKAŃ Z DRUŻYNAMI ZAGRANICZNYMI.

Bilans piłkarzy jest nieco lepszy, niż w roku 1935. Poza wynikami na olimpiadzie zwycięstwo nad Węgrami i Anglią, porażki z Norwegią i Austrią), rozegraliśmy 5 spotkań międzypaństwowych z zmiennym szczęściem. Z Belgią wygraliśmy 2:0, z Łotwą osiągnęliśmy niezbyt zaszczytny dla nas remis 3:3, z Jugosławią przegraliśmy katastrofalnie 3:9, z Niemcami wywalczyliśmy po raz pierwszy remis 1:1, wreszcie ulegliśmy Danii 1:2.

Reprezentacja Polski rozegrała po za tym szereg spotkań nieoficjalnych, osiągając z Chelseą londyńską 0:2, z Admirą 0:4 i 1:3, z wiedeńskim Wackerem 2:0 i 3:1, z budapeszteńskim Phoebusem 3:1 i 4:4.

W spotkaniach międzymiastowych osiągnęliśmy średnie wyniki. Kraków przegrał z olimpijską reprezentacją Węgier 2:3 i 1:2, a z Berlinem 4:5. Poza tym Kraków uzyskał dwa remisy: z zachodnimi Węgrami 1:1 a z Białogrodem 2:2. Śląsk polski pokonał Śląsk niemiecki dwukrotnie 3:1, 3:2, a z wiedeńskim FAC osiągnął 4:4 i 4:6. Lwów sprzegrał z Kispesti 1:2, Łódź przegrała z Białogrodem 1:5, a z Budafokiem zwyciężyła 2:1. Poznań zremisował z reprezentacją Niemiec środkowych 1:1. Warszawa pokonała Gdańsk 3:0.

Poza tym kluby nasze rozegrały kilkadziesiąt spotkań z drużynami zagranicznymi. **Na pierwszy plan wybija się sensacyjne zwycięstwo Wisły krakowskiej nad londyńską Chelseą 1:0.** Wisła zanotowała drugi sukces w postaci zajęcia drugiego miejsca na międzynarodowym turnieju piłkarskim w Antwerpii. **Dobre wyniki osiągnął również mistrz Polski Ruch, bijąc Dresdner SC 1:0, lipską Fortunę 3:1 i 3:2 i remisując ze Sportfreunde Halle 2:2.** Najwięcej spotkań zagranicznych rozegrała Pogoń lwowska, osiągając z wiedeńskim Wackerem 3:2 i 0:2, z Admirą 2:4 i 1:3, z Kispesti 1:1, z Rapidem 1:5, z III Keruelet 1:2, wreszcie z mistrzem Bułgarii Levskim 1:0. **Największym sukcesem Cracovii było zwycięstwo nad Rapidem 5:3.** Wiele spotkań zagranicznych rozegrały poza tym poznańska Warta, ŁKS, Śląsk, Garbarnia, Śmigły, Warszawianka i Legia warszawska, osiągając przeważnie nieszczególne wyniki. **Stosunkowo najlepszy bilans zanotował wileński Śmigły, który pokonał m. in. wrocławski Vorwaerts 4:3, królewiecki V. f. B. 3:2, a zremisował z budapeszteńsk. Budafokiem 3:3.** Z Victorią berlińską wilnianie przegrali nieznacznie 2:3.

Mistrzostwo Polski zdobył po raz 4-ty z kolei Ruch przed Wisłą i Wartą. Do klasy A spadły Legia i Śląsk, na których miejsca weszli do Ligi Cracovia i AKS z Chorzowa.

Rozegrane po raz pierwszy zawody o puchar Pana Prezydenta R. P. zakończyły się triumfem Krakowa, który w finale pokonał Poznań 2:0. Największą sensacją tych zawodów było wyeliminowanie obu reprezentacyj Ligi.

Mistrzostwo Polski juniorów, które się odbyło również po raz pierwszy, zdobyła krakowska Wisła przed poznańską Wartą.

Nagrodę za poprawną grę przyznano również Wiśle krakowskiej.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Dziś mecz bokserski Polska - Norwegia

Specjalny wysłannik naszego pisma na meczu

Norweska reprezentacja bokserska przybyła już do Polski. Prasa norweska twierdzi że jest to najsilniejsza reprezentacja, jaką Norwegia może wystawić.

W składzie reprezentacji zaszła zmiana w wadze piórkowej, mianowicie: na podstawie specjalnie **zarządzonej eliminacji Norwegię reprezentować będzie w tej wadze Barsten.**

Dziś to jest w czwartek wieczorem rozegrany zostanie w Poznaniu w wielkiej hali powystawowej pierwszy, **międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy Polską a Norwegią.** Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

W wadze muszej Sobkowiak walczyć będzie z olimpijczykiem Berg Hansenem.

W koguciej — przeciwnikiem Czortka będzie Rolf Nielsen.

W piórkowej Krzemiński spotka się z Kaare Barstenem.

W lekkiej Kajnar będzie miał za przeciwnika Gunara Hansena. Możliwe, że Norwegowie wystawią w ostatniej chwili Paulsena, który również przybywa do Polski.

W wadze półśredniej walczą Sipiński z olimpijczykiem Andreasenem.

Najciekawsze spotkanie wieczoru będzie miało miejsce niewątpliwie w wadze średniej. Ze strony Norwegii wystąpi pogromca Chmielewskiego, Tiller. Barw polski w tej wadze broni Pisarski.

W półciężkiej walczą Szymura z Leif Bromsethem.

W ostatniej walce Piłat rozegra spotkanie z olimpijczykiem Jarl Johnsonem.

Początek meczu o godz. 20. Zainteresowanie zawodami w Poznaniu olbrzymie.

Na powyższy mecz wydelegowaliśmy naszego korespondenta. Szczegółowe sprawozdanie meczu podamy naszym Czytelnikom w niedzielnym numerze.

Kobiece mistrzostwa Polski w siatkówce

H. K. S. Łódź mistrzem Polski

Toruński „Gryf" uplasował się na 5-tym miejscu

Łódź. (PAT) W poniedziałek rozpoczęły się w Łodzi zawody pań w siatkówce o mistrzostwo Polski. W turnieju bierze udział 8 drużyn z mistrzem Polski A. Z. S. (Warszawa) i mistrzami okręgów: Polonią (Warszawa) — wicemistrzem okręgu, Olszą (Kraków), **Gryfem (Toruń),** A. Z. S. (Lwów), Unią (Lublin), Wartą (Poznań) i H. K. S. (Łódź).

W uroczystości otwarcia turnieju wzięli udział przedstawiciela władz. Prezes Ł.O.Z. P. R. dr. Grabowski złożył raport gen. Langnerowi, dowódcy O. K., po czym na maszt wciągnięto flagę państwową. Po przemówieniach powitalnych rozpoczęto rozgrywki turniejowe.

W rozegranych dziś spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

H. K. S. — Unia 2:0 (15:6, 15:1);

Gryf — Polonia 2:1 (17:15, 9:15, 15:6);

Warta — A. Z. S. (Lwów) 2:0, (15:11, 15:11);

H. K. S. — Gryf 2:0 (15:13, 15:8);

Olsza — A. Z. S. (Warszawa) 2:1 (7:15, 15:13, 15:7).

Unia — A. Z. S. (Lwów) 2:0 (15:12, 15:10);

Polonia — Olsza 2:1 (3:15, 15:9, 15:12);

A. Z. S. Warszawa — Warta 2:0 (15:8, 16:14).

Zwycięstwo Olszy nad mistrzem Polski było sensacją dnia. A. Z. S. Warszawa od 7 lat nie był nigdy pokonany.

W drugim dniu turnieju o mistrzostwo Polski w siatkówce pań rozegrano 12 spotkań, które przyniosły następujące wyniki:

Polonia — A. Z. S. Warszawa 2:0 (15:12, 15:9). A. Z. S. wystąpił w składzie osłabionym na skutek wyjazdu trzech czołowych zawodniczek, które nie uzyskały zwolnienia.

A. Z. S. Lwów — Olsza 2:0 (15:12, 15:11);

H. K. S. — Warta 2:0 (16:14, 15:6);

Gryf — Unia 2:0 (16:14, 15:2).

W czwartej rundzie padły wyniki następujące:

Polonia — Warta 2:1 (12:15, 15:11, 15:7);

Olsza — H. K. S. 2:1 (17:15, 13:15, 15:11).

Jest to pierwsza porażka łodzianek w turnieju.

A. Z. S. Warszawa — Unia 20 (15:1, 15:6);

Gryf — A. Z. S. (Lwów) 2:1 (13:15, 15:5), 15:9).

Wyniki piątej kolejki:

Warta — Unia 2:0 (15:3, 17:15);

H. K. S. — Polonia 2:0 (15:10, 15:9);

A. Z. S. Warszawa — A. Z. S. Lwów 2:1 (15:8, 6:15, 15:0);

Olsza — Gryf 2:1 (15:4, 10:15, 15:8).

W środę wieczorem zakończyły się w Łodzi trzydniowe mistrzostwa Polski w siatkówce pań. **Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Harcerski Klub Sportowy z Łodzi przed Akademickim Związkiem Sportowym z Warszawy.** Końcowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1) HKS Łódź pkt. 5:2, st. setów 11:4, st. rzutów 155:202.

2) AZS Warszawa pkt. 5:2, st. setów 11:5, st. rzutów 138:213.

3) Olsza Kraków pkt. 5:2, st. setów 11:7, st. rzutów 185:220.

4) Polonia Warsz. pkt. 5:2, st. setów 11:7, st. rzutów 192:213.

5) Gryf Toruń pkt. 4:3, st. setów 9:8, st. rzutów 189:241.

6) Warta pkt. 2:5, st. setów 5:10, st. rzutów 204:158.

7) AZS Lwów pkt. 1:6, st. setów 5:12, st. rzutów 234:117.

Unia Lublin pkt. 1:6, st. setów 2:12, st. rzutów 204:93.

Wyniki mistrzostw nie odzwierciedlają istotnego stosunku sił w siatkówce kobiecej. Bezsprzecznie najlepszą drużyną turnieju był A. Z. S. Warszawy, ale drużyna ta nie dysponowała przez wszystkie dni pełnym składem.

Mistrzostwa zakończone zostały uroczyście opuszczeniem flagi państwowej.

PIŁKARSKIE DRUŻYNY AUSTRIACKIE WALCZĄ Z POWODZENIEM ZAGRANICĄ

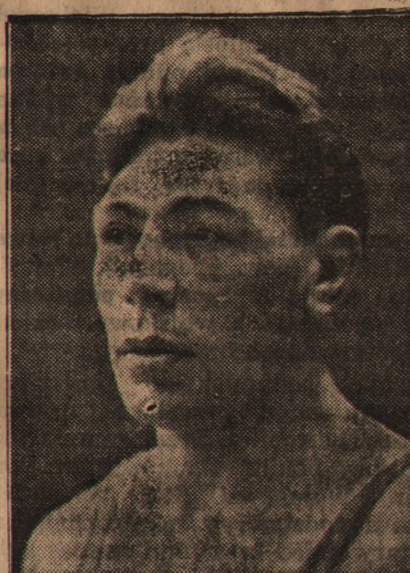
Kilka piłkarskich drużyn austriackich odbywa od kilku dni tournee zagranicą. I tak: Admira pokonała w Kairze reprezentację tego miasta w stosunku 2:1.

Austria w Oporto pokonała reprezentację miasta 3:2 (2:1).

Rapid grał na Malcie z drużyną St. George, zwyciężając 7:1 (2:1).

Wreszcie Wiener Sportclub rozpoczął tournee po Francji meczem w Clermont Ferrand, bijąc miejscową drużynę w wysokim stosunku 12:1.

Pierre Charles



B. mistrz Europy wagi ciężkiej walczył w dniu 6 bm. w Berlinie z Niemcem Erwin Klein-Solingen. Wynik meczu podamy w nast. numerze.

Boks

BOKSERZY WARTY REMISUJĄ W GNIEŹNIE

Pięściarze poznańskiej Warty rozegrali mecz towarzyski w Gnieźnie z miejscową Stellą, osiągając wynik remisowy 8:8.

Ze znanych zawodników Warty Vogt pokonał przez k. o. Helińskiego, a Wolniakowski i Jarecki wywalczyli zaledwie remis z Lelewskim i Sobieralskim.

PIERWSZY WYSTĘP LEWISA W WADZE CIĘŻKIEJ ZAKOŃCZYŁ SIĘ KLĘSKĄ

Słynny mistrz świata wagi półciężkiej Joon Henri Lewis, jak wiadomo, przeszedł ostatnio do wagi ciężkiej. Pierwszy jego występ w tej wadze przeciwko znanemu bokserowi amerykańsko-włoskiemu Al Ettore zakończył się klęską murzyna. Lewis przegrał na punkty po 10-rundowej walce.

Hokej na lodzie

WĘGIERSCY HOKEIŚCI ZWYCIĘŻAJĄ KATOWICKĄ POGOŃ 7:6.

Katowice, 6. 1, (PAT.) We wtorek wieczorem odbył się na Śląsku międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Węgier B. K. E. a Pogonią katowicką. Zwyciężyli Węgrzy w dość oryginalnym stosunku 7:6 (3:1, 1:1, 3:4).

Węgrzy wygrali zasłużenie, mimo że Ślązacy bronili się dzielnie, a ostatnią tercję rozstrzygnęli nawet na swoją korzyść. Bramki dla zwycięzców zdobyli Niklos (4), Jeney (2), Longay (1). Dla Ślązaków punkty uzyskali Wilczek i Górecki po 2, a kanadyjczyk Thompson i Wyciski po 1.

SROMOTNA KLĘSKA CRACOVII W MECZU REWANŻOWYM Z B. K. E. 1:5.

Katowice, 6. 1. (PAT) Na sztucznym lodowisku w Katowicach odbył się w środę rewanżowy mecz hokejowy pomiędzy Cracovią a budapeszteńską drużyną B. K. E. Zwyciężyli Węgrzy wysoko 5:1 (0:1, 2:0, 3:0).

Cracovia była równorzędnym przeciwnikiem tylko w pierwszej tercji, kiedy to udało się jej zdobyć prowadzenie przez Wołkowskiego.

Piłka nożna

PIŁKARZE ŁOTEWSCY PONIEŚLI DRUGĄ PORAŻKĘ Z A. K. S. Z CHORZOWA 1 : 6.

Katowice, 6. 1. (PAT) Rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Łotwy „Olimpia" a A. K. S. z Chorzowa, wygrali znowu Ślązacy 6:1 (4:1). Goście grali tym razem lepiej niż w pierwszym spotkaniu, ale ambicja nie mogła zastąpić umiejętności technicznych. Dobry bramkarz uchronił Łotyszów od wyższej cyfrowo porażki.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Piontek 3), Wostal, Pytel i Marszel (po jednej). Honorowy punkt dla gości uzyskał Lins.

Wyróżnili się u Ślązaków zdobywca 3-ch bramek Piontek, Wostal, Pytel, a z pomocy Kuchta.

Zawody zgromadziły około 1500 widzów.

Polak Parker - Pajkowski drugą rakietą Ameryki

Amerykański Związek Tenisowy ogłosił dopiero obecnie listę klasyfikacyjną swych najlepszych tenisistów. Wśród panów uderza brak Allisona, Franka Shieldsa i Sidneya Wooda. Dla nas specjalnie ciekawe jest umieszczenie na drugim miejscu młodziutkiego Polaka Franka Parkera - Pajkowskiego za Donaldem Budge.

Wśród pań mistrzyni świata Helen Jacobs została sklasyfikowana dopiero na drugim miejscu za Narble, która — jak wiadomo — pokonała Jacobs na mistrzostwach Ameryki.

Z leśnej mogiły na miejsce wiecznego spoczynku bohaterów

Podniosła uroczystość ekshumacji zwłok powstańca wielkopolskiego śp. Jakuba Olejnika i przewiezienia ich z Nowej Wsi Wielkiej do stolicy Kujaw

Wczoraj, w dniu święta Trzech Króli, powiat bydgoski i stolica Kujaw Inowrocław, a wraz z nimi cała Wielkopolska przeżyły podniosłą uroczystość — **w powadze i skupieniu oddały hołd pamięci bohaterskiego powstańca wielkopolskiego, składając na miejscu wiecznego spoczynku wśród bohaterów narodowych doczesne szczątki Jakuba Olejnika.**

Na uroczystości pogrzebowe do Nowej Wsi Wielkiej (pow. bydgoski) udał się wczoraj specjalny **pociąg popularny**, wiozący z górą 1000 b. wojskowych-członków sfederowanych organizacyj.

Szczątki bohaterskiego powstańca spoczywały wśród przepięknej dekoracji w pobliżu kaplicy. Przy trumnie wartę honorową pełnili członkowie Zw. Powstańców i Wojaków O. K. 8. W pobliżu skupiła się rodzina ś. p. Jakuba Olejnika, jego stary ojciec, brat Jan i zamieszkała w Bydgoszczy siostra ś. p. Pelagia Wesołowska.

O godzinie 15 do Nowej Wielkiej Wsi przybyli liczni przedstawiciele władz i duchowieństwa. Na krzesłach zajęli miejsca: dowódca O. K. 8. z Torunia gen. Thomee, reprezentant komendanta garnizonu bydgoskiego gen. Chmurowicza płk. Heilman - Rawicz, prezydent m. Bydgoszczy Barciszewski, wiceprez. Śpikowski, prezes Zw. Legionistów i przedstawiciel Federacji P. Z. O. O. dr. Bermański, prezes zarządu głównego Zw. Powstańców i Wojaków O. K. 8. szambelan Prądzyński, dyr. Czaczka - Ruciński i inni.

Przy trumnie okolicznościowe przemówienie wygłosił przedstawiciel wojewodów poznańskiego i pomorskiego, wicestarosta bydgoski **mgr. Robakowski,** oddając w imieniu zgromadzonych **hołd przelanej za wolność krwi,** której symbolem stał się bohaterski powstaniec.

Imieniem Związku Powstańców i Wojaków przemawiał wiceprezes Zarządu Głównego **Eckert.**

Zwłoki Olejnika wniesiono następnie do kaplicy, gdzie dziekan bydgoski **ks. Stepczyński** odprawił egzekwie, po czym trumnę ze zwłokami odprowadził, wraz z miejscowym proboszczem **ks. Zagórskim do pociągu.**

Przed złożeniem trumny na platformie, **gen. Thommee przepasał ją wstęgą o barwach narodowych,** mówiąc:

—K o l e g o P o w s t a ń c u! Z a T w o j e c z y n y i b o h a t e r s t w o p r z y j m i j h o ł d o d c z y n n e j n a r o d o w e j a r m i i p o l s k i e j!

Z terenu powiatu bydgoskiego zwłoki przewieziono do stolicy Kujaw — **Inowrocławia,** gdzie na dworcu przemówienia wygłosili starosta inowrocławski Wilczek i prezydent Inowrocławia Jakubowski.

Wśród pięknie udekorowanych ulic **wielotysięczne tłumy odprowadziły zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarz przy Ruinie.**

Karawan ze zwłokami Olejnika poprzedzali ks. kanonik Kubski, w asyście ks. dziekana Stepczyńskiego i ks. kanonika Jaśkowiaka, oraz licznego duchowieństwa.

W uroczystościach w Inowrocławiu wzięli udział przedstawiciele organizacyj bydgoskich, związków rzemieślniczych oraz członkowie Federacji P. Z. O. O., na czele z prezesem posłem dr. Siodą.

Komentarze gdańskich narodowych socjalistów do przemówienia min. Becka

Gdańska prasa narodowo - socjalistyczna przyniosła wczoraj obszerne streszczenie przemówienia ministra Becka, wygłoszonego w Sejmie w związku z debatą nad pożyczką francuską dla Polski.

„Danziger Neueste Nachrichten“ zamieściły sprawozdanie swego warszawskiego korespondenta pod tytułem: „Beck przyznaje się do sojuszu z Francją“ i zaopatrują je krótkim komentarzem:

Z oświadczenia Becka wynika jasno, że Polska niechce nic wiedzieć o zaistnieniu jakiegoś nowego paktu lokarneńskiego bez jej udziału. Poza tym chce Polska utwierdzić swój dotychczasowy system sojuszów w każdym nowym układzie, ponieważ — jak dotychczas tak i w przyszłości — uważa sojusz obronny z Francją za punkt wyjścia swej polityki zagranicznej.

„Der Danziger Vorposten“ podkreśla te same momenty co „D. N. N.“ i pon.do dodaje, że „przyznanie“ się Becka do sojuszu z Francją będzie miało poważne znaczenie dla polskiej polityki wewnętrznej.

Nie ulega wątpliwości — pisze dziennik — iż również wczorajsze oświadczenie Becka przyczyni się do zmniejszenia przepaści, dzielącej opozycję od rządu, przynajmniej na ważnym odcinku polityki zagranicznej.

Losy Stoczni Gdyńskiej jeszcze nierozstrzygnięte

„Wspólnota Interesów“ uzyskała opcję do 15 lutego — Warunkiem kupna akcyj jest układ z wierzycielami

Ostatnio rozeszły się w prasie pogłoski o rzekomo dokonanym już przejęciu portfelu akcyj Stoczni Gdyńskiej, znajdującego się w posiadaniu gminy m. Gdyni, przez koncern **„Wspólnoty Interesów“.** Wiadomości te, jak zresztą i wiele innych, dotyczących losów Stoczni Gdyńskiej, **okazały się nieścisłe, a conajmniej przedwczesne.**

„Wspólnota Interesów“ prowadzi pertraktacje w sprawie nabycia wymienionego portfelu akcyj przejęcie ich jednak **uzależnia od pewnych warunków,** przede wszystkim od układu z wierzycielami i **redukcji długów Stoczni.** Największym wierzycielem Stoczni Gdyńskiej jest, jak wiadomo Stocznia Gdańska, posiadająca wielkie należności z tytułu wydzierżawienia doku pływającego.

Na razie „Wspólnota Interesów“ uzyskała od Komisariatu Rządu w Gdyni **opcję na kupno akcyj z terminem do dnia 15 lutego br.** W terminie tym ma się również rozstrzygnąć, czy układ z wierzycielami dojdzie do skutku.

Do odpowiedzialności sądowej

Kuratorium Szkolne w Poznaniu pociągnęło „Dziennik Poranny“

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu zawiadamia, że sprawa obelżywej notatki przeciw kuratorowi O. S. P. drowi Jakóbcowi, zamieszczonej w numerze 359 „Dziennika Porannego“ z dnia 28 grudnia 1936 r. pt. **„B o ż e w s p i e r a j, B o ż e o c h r o ń“** została skierowana na drogę karno - sądową.

Samobójca pod kołami pociągu

Na torze kolejowym w pobliżu stacji Iłowo w powiecie działdowskim znaleziono przejechane przez pociąg zwłoki mężczyzny.

Dochodzenie wykazało, że są to zwłoki Stanisława Olszewskiego lat 19, zamieszkałego w Kuszkowie, powiat Mława.

Olszewski popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg prawdopodobnie z obawy przed odpowiedzialnością za dokonaną ostatnio kradzież zboża na terenie powiatu mławskiego.

Zwłoki denata rozpoznane zostały przez członków rodziny.

Awanturnicy na zabawie młodzieży w Sampławie

Podczas odbywającej się zabawy młodzieży KSM. w sali parafialnej w Sampławie powiatu lubawskiego wtargnęło do wnętrza kilku osobników, którzy poczęli demolować urządzenie sali, przy czym rozbili lampę, wskutek czego zapaliła się rozlana na podłodze nafta. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej ze strony osób starszych, znajdujących się na sali, pożar został zlikwidowany. Napastnicy wkrótce zbiegli. Szkody materialne, wyrządzone przez nich wynoszą około 100 zł.

Dochodzenie wykazało, że prowodyrami zajścia byli Edmund Baranowski, Franciszek Osmański i Albin Montowski, których przytrzymano i odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Lubawie.

Wyżej wymienieni są w okolicy znani jako awanturnicy i rozbijacze zabaw.

Tuchola

— **Awanse noworoczne PP.** Awanse otrzymali z dniem 1 bm. następujący posterunkowi na starszych posterunkowych: pp. Rąbczyk Jan — Tuchola, Knut Antoni — Gostyczyń, Talfus Eugeniusz — Śliwice.

— **Z obchodu gwiazdkowego Młodzieży Kupieckiej.** Tow. Młodzieży Kupieckiej obchodziło w dniu 2 bm. o godz. 20 w lokalu „Tucholanka“ swój tradycyjny obchód gwiazdkowy. Przy rzęsiście iluminowanej choince rozdał prezes Jan Schmelter wszystkim członkom paczki gwiazdkowe i podzielono się opłatkiem. po czym bawiono się przy dźwiękach orkiestry w dobrym nastroju do rana.

— **Z kolędy Sodalicji Mariańskiej.** Pod przewodnictwem długoletniej prezeski p. Stanisławy Wolskiej odbyła się w dniu 3 bm. o godz. 17 na sali hotelu „du Nord“ kolęda Stow. Kościelnego Pań „Sodalicji Mariańskiej“, w której brały udział jedynie członkinie i ich rodziny. Po wspólnej kawce odśpiewali wszyscy hymn sodalicyjny, a następnie kolędy przy dźwiękach orkiestry.

— **Z przedstawienia KSM Ż.** Z inicjatywy Okręgu KSM Ż. pod reżyserią członka zarządu Okręgu p. Garsteckiego Zygmunta urządził w niedzielę. dnia 3 bm. o godz. 20 na wielkiej sali „Browaru“ miejsc. oddział KSM Żeńsk. dramat w 3 aktach pt. „Bohaterka chrześcijańska“. Trzeba przyznać organizatorom, że włożyli wielki wysiłek w odpowiednie wystawienie sztuki a amatorzy wzruszyli do łez widzów przepełnionej sali.

Świecie

(s) **Na ślubnym kobiercu.** W miejscowym kościele farnym pobłogosławił ks. radca Konitzer związek małżeński między p. Stefanią Rządkowską, dentystką stąd, a p. Marianem Paluchem, mierniczym również ze Świecia. Nowożeńcom „Szczęść Boże!“.

(s) **Pokłosie sylwestrowo - noworoczne.** Na zakończenie starego roku pospieszyły tłumy wiernych na uroczyste nieszpory do kościoła farnego; piękne kazanie wygłosił ks. Szybowski.

Noc sylwestrowa poza drobnymi wybrykami młodocianych jednostek minęła spokojnie; dopiero gdzieś nad ranem nieznani osobnicy potłukli szyby w oknach żydowskiej hurtowni towarów kolonialnych przy ul. Klasztornej. Urządzona w wieczór sylwestrowy impreza oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża cieszyła się powodzeniem.

W Nowy Rok dzięki cudnej, jak na porę zimową pogodzie, znowu kroczyły tysiączne rzesze parafian na nabożeństwo do fary.

W godzinach południowych w gmachu Starostwa Powiatowego przyjmował p. starosta Cwinarowicz życzenia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu. Do zgromadzonych na sali w liczbie kilkudziesięciu przedstawicieli wszelkich sfer obywatelskich i społecznych miasta i powiatu. przemówił p. starosta a następnie w imieniu zebranych zabrał głos i złożył życzenia p. Józef Czajkowski z Płochocina, prezes Tow. Rolniczego Powiatowego.

(s) **Zjazd Komitetów Pomocy Zimowej Bezrobotnym.** W środę. 30 grudnia ub. r. odbył się w Świeciu zjazd wszystkich miejskich i gminnych komitetów pomocy zimowej bezrobotnym z całego powiatu świeckiego. Zjazd miał m. in. na celu omówienie zasad organizacji i dalszy plan pracy.

Śmierć w kieracie

W Skarlinie (powiat starogardzki), wydarzył się tragiczny wypadek. Przy wkładaniu zboża w młocarnię konną pochwycony został przez wał obrotowy właściciel gospodarstwa K. Szustkowski. Nieszczęśliwy został rzucony kilkakrotnie o klepisko, ponosząc śmierć na miejscu.

Podgórz

Roczne walne zebranie Katolickiego Tow. Robotników Polskich

W niedzielę w salce parafialnej o godz. 17 odbyło się roczne walne zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich, które zagaił wiceprezes p. Jan **Piórkowski,** witając ks. proboszcza **Domachowskiego.** Na marszałka walnego zebrania powołano jednogłośnie p. Jana **Piórkowskiego** a na sekretarza p. **Antoniego Kaczmarka.** Po sprawozdaniu zarządu z całorocznej działalności na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorium. po czym wybrano nowy zarząd w składzie: prezes p. **Antoni Osiński** ponownie, wiceprezes p. **Jan Piórkowski**, sekretarz p. **Jan Krajeński,** skarbnik p. **Michał Zdunek;** do komisji rewizyjnej powołano pp.: **Wład. Kubickiego, Michała Zentarę, Piotra Aleksandra;** gospodarzem został wybrany p. **Antoni Kulaszewski** a bibliotekarzem p. **Józef Banasiak.** Ks. prob. Domachowski złożył życzenia nowemu zarządowi. Po krótkiej dyskusji odśpiewano na zakończenie „My chcemy Boga“.

Opłatek u rezerwistów

Dnia 3 stycznia w godzinach wieczornych w świetlicy Straży Pożarnej odbył się tradycyjny opłatek w gronie Zw. Rezerwistów, oddział Podgórz. Uroczystość przy zapełnionej sali zagaił przemówieniem wiceprezes koła p. **Lud. Wierzchowski** i złożył wszystkim życzenia imieniem zarządu. Serdeczne życzenia składali sobie rezerwiści, łamiąc się opłatkiem. Po odśpiewaniu kilku kolęd w bardzo miłym i serdecznym nastroju bawiono się do późnej nocy.

Dodać trzeba, że Koło Zw. Rezerwistów Podgórz rozwija się pomyślnie i to dzięki intensywnej pracy Zarządu, a przede wszystkim usilnym zabiegom prezesa Koła p. burmistrza Stamirowskiego.

Nowy członek Rady Parafialnej

Nominację z Kurii biskupiej na członka Rady Parafialnej w Podgórzu otrzymał p. Władysław Kobędza, mistrz kominiarski, ruchliwy społecznik na terenie miasta Podgórza, członek Rady Powiatowej, Rady Miejskiej, naczelnik och. Straży Pożarnej i działacz w szeregu innych organizacyj.

Na pomoc zimową

W dalszym ciągu złożyli na rzecz zimowej pomocy dla bezrobotnych:

Mueller Piotr 4 zł.; Lewandowski Jan 10; dyr. J. Hendrykowski 10; Browar Pomorski 288,—; pracownicy Browaru Pomorskiego 36,23; Noga Czesław w bonach 29; Rosa Stanisław 20; Lewandowski Franc. 18,72; Antkowiak Tomasz 6; Ostrowski Antoni 20; Gołost Władysław 2,50; Werner Jan 1; Kościelny Nikodem 0,30; Dłubek Hieronim 7,50; Lendzion Jan 4,60; Kobylacki Wincenty 2; Zych Marta 2; Młudziński Zdzisław 2; Grubecki Alojzy 2; Willich Łucja 3; Kamiński Bernard 10; Kruszyński Mieczysław 4; Schulz Michalina 5; Szneider Władysław 1; Brendel Władysław 2,50; Będźmierowski Feliks 5; Jabłoński Winc. 3; Guenter Józef 1,50; Kempii Jan 3; Huebner Karol 10; Bauman Jadwiga 7,23.

Wszystkim ofiarodawcom składa Komitet jaknajserdeczniejsze podziękowanie, prosząc równocześnie o jaknajszybsze składanie dalszych ofiar.

Za Komitet: (—) ks. prob. Domachowski, przewodn.
(—) K. Stamirowski, sekretarz

Programy radiowe

Czwartek, 7 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik por. 7.25 Pr. lok. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.20 „Chwilka pytań“, pogadanka (dla dzieci starszych) w opracowaniu red. W. Frenkla. 16.35 Koncert Małej Orkiestry P. R. — muzyka lekka. 17.00 „Kryzysowy bridż“ — odczyt — wygł. Konstancja Hojnacka (ze Lwowa). 17.15 Aleksander Borodin: Kwartet A-dur. 17.50 „Książka i wiedza“: „O pamiętnikach Teodora Jeża“ — wygł. dr. Adolf Hirszberg (z Wilna). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy z Krakowa. 18.12 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: Premiera słuchowiska p. t. „Zaczyna się dzień“ — Andrzeja Rybickiego. 19.35 Muzyka taneczna. 20.30 „Mordy — miasto szydełkarek“ — pogadanka — wygłosi Irena Jabłowska. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Słowo wstępne o Piotrze „Rytlu“. 21.05 „Sylwetki kompozytorów polskich: „Piotr Rytel“, 11-ta audycja. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyrekcja Grzegorza Fitelberga Helena Lipowska — śpiew, Emma Szabrańska — śpiew. 21.55 Transmisja z Poznania, fragment międzypaństwowego meczu bokserskiego „Polska — Norwegia“ (stille). 22.25 Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj“. 7.30—8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 12.03—12.40 Ryszard Strauss jako kompozytor i odtwórca (płyty). 12.50 „Wrogowie zwierzyny łownej“ — wygłosi inż. dr. Leon Ossowski. 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu (płyty). 15.15 „Orbis mówi“. 15.18 Koncert reklamowy. 15.25 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Wesołe piosenki (płyty). 16.05—16.20 „Autorka 17-go wieku — Anna Stanisławska“ — odczyt wygłosi W. Jankowski. 18.45—18.50 Program na jutro.

KALENDARZYK

Czwartek, 7. 1. Walentego
Piątek, 8. 1. Seweryna
Sobota, 9. 1. Juliana

Wiadomości urzędowe

— **Zgłaszanie dzieci głuchoniemych i niewidomych.** W wykonaniu ustawy o obowiązku szkolnym dzieci niewidomych i głuchoniemych, wzywa się rodziców i opiekunów, zamieszkałych w obrębie miasta Bydgoszczy do zgłaszania dzieci zdolnych do nauki i dostatecznie rozwiniętych:

a) dzieci niewidomych i w wysokim stopniu słabowidzących, które do dnia 1 września 1937 r. ukończą 6-ty rok życia;

b) dzieci głuchoniemych, niemych, głuchych i o przytępionym słuchu, które do 1 września 1937 r. ukończą 7-my rok życia.

Zgłoszenia wraz z świadectwem urodzenia zgłoszonego dziecka należy podać najpóźniej do dnia 20 stycznia 1937 r. do Oddziału Szkolnego, ul. Grodzka 23-25, I. p., 7 pokój.

Niezastosowanie się do powyższego podlega karze w myśl rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym.

Za Prezydenta Miasta:
(—) **Mencel**, Naczelnik Wydziału VI.-4.

Z miasta

— **Reprezentacyjny wieczór karnawałowy Polskiego Białego Krzyża.** Zamiast Balu urządza Polski Biały Krzyż w dniu 16 bm. w salach Szkoły Podchorążych wieczór karnawałowy, który niewątpliwie zgromadzi całą elitę miejscowego społeczeństwa. Imprezy PBK. cieszą się bowiem ustaloną renomą.

— **Komunikat Astorii.** Treningi sekcji bokserskiej odbywają się regularnie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do 21 w hali gim. Human. przy ul. Grodzkiej. Treningi odbywają się pod fachowym kierownictwem trenera sekcji p. **Stępniaka** b. mistrza Polski (Warta) oraz nowo pozyskanego b. trenera Cuiavii Inowrocław p. sierż. **Szafrańskiego.** Z uwagi na szkolenie zawodników do I kroku — zgłoszenia kandydatów przyjmuje kierownik sekcji na treningach wyłącznie do dnia 31 bm.

— **Zarząd bydgoskiego Koła Związku Oficerów WP w st. sp.** podaje do wiadomości członkom Koła, że mogą w Sekretariacie Koła, ul. Paderewskiego 1, m. 2 w godz. 18—19 zapoznać się z warunkami na przyjęcie kandydatów na stanowiska komendantów obwodowych Federacji PZOO i ZR.

— **Związek Podoficerów w st. spoczynku.** Zebranie plenarne w styczniu br. nie odbędzie się. Natomiast z początkiem lutego, odbędzie się roczne walne zebranie.

— **Dancing PCK.** W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali hotelu „Pod Orłem" dancing z którego dochód przeznacza się na szkolenie drużyn ratowniczych. Ze względu na wzniosły cel prosimy społeczeństwo o poparcie tej imprezy.

— **5-miesięczny wieczorny kurs handlowy** przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim rozpocznie się w środę 13 bm. o godz. 7 wieczorem. Bliższych informacji udziela Sekretariat szkoły, Jagiellońska 11 (tel. 16-61).

— **Komitet niesienia pomocy biednym przy parafii św. Wincentego a Paulo** w osobach pp.: Suskiej, Bassakowej, Cz. Mateckiej, Siodowej, Zacharowej — urządza w czwartek 7 bm. w Resursie Kupieckiej herbatkę karnawałową połączoną z niespodziankami. Początek o godz. 17.

Pod kołami samochodu

Na ul. Marszałka Focha dostał się onegdaj pod koła samochodu 46-letni **Henryk Waśkowski** (Seminaryjna 12).

Ofiarę wypadku umieszczono w lecznicy.

Składajcie ofiary na pomoc zimową bezrobotnym!

Dzień w Bydgoszczy

Czwartek, dnia 7 stycznia

Sprawcy szeregu ostatnich włamań w Bydgoszczy ujęci

Policji udało się ująć szajkę złodziei i paserów

Czterej 17-letni chłopcy „z przeszłością" sprawcami śmiałych włamań

W ostatnim czasie — jak o tym wielokrotnie pisaliśmy — **na terenie Bydgoszczy dokonano szeregu śmiałych włamań, co kazało przypuszczać, iż na bruku bydgoskim zawiązała się szajka złodziejska.**

Przypuszczenia te okazały się **najzupełniej słuszne.**

Jak się bowiem dowiadujemy — policji bydgoskiej udało się przedwczoraj w wyniku mozolnego śledztwa **ujawnić,** a następnie **ująć całą szajkę włamywaczów, oraz trzech paserów.**

W areszcie policyjnym znaleźli się: **Józef Kuźniewski, Bronisław Lisowski, Stanisław Sadowski i Szul Eizig. Są to 17-letni chłopcy, którzy tworzyli dobraną szajkę włamywaczów, grasującą czas dłuższy bezkarnie w Bydgoszczy.** Wszyscy czterej są młodzi, ale mają za sobą **dość bogatą przeszłość kryminalną.**

Pod zarzutem paserstwa aresztowano: **Bronisława Wróbla i małżonków Słabowskich z Bydgoszczy.**

Przeprowadzone przez policję dochodzenia doprowadziły do zebrania **bogatego materiału obciążającego.** I tak dziś już nie ulega wątpliwości, iż wymienieni złodzieje są **sprawcami włamań do drogerii p. A. B. Lewandowskiego przy ul. Długiej (towary wartości 1,300 zł.), do sklepu p. Sobiesińskiego przy ul. Pomorskiej (maszyna do pisania i in. przedmioty wartości ponad 500 zł.), do sklepu przyb. piśm. p. Nowickiego przy ul. Gdańskiej (łup wart. około 160 zł.), sprawcami rozbicia gablotki F-my Hirsz - Langerowa przy ul. Gdańskiej, włamania do sklepu galanterii Apta przy ul. Marszałka Focha (460 zł.), oraz sprawcami kradzieży gęsi z korytarza w mieszkaniu przy ul. Długiej 62.**

Ujawnienie sprawców szeregu ostatnich włamań mieszkaniowych w Bydgoszczy, oraz zlikwidowanie niebezpiecznej szajki złodziei stanowi **nowy sukces bydgoskiej policji.**

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 08.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 10 b. m. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

Repertuar widowisk

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś przedstawienie zawiesczone.

W piątek „Dom otwarty" M. Bałuckiego.

Przygotowywana od dłuższego już czasu pod kierunkiem wytrawnego reżysera K. Koreckiego pra-premiera w Polsce komedii polskiego autora E. Folanda p. t. **„Bessie"** ujrzy światło rampy teatralnej w nadchodzącą sobotę, dnia 9 bm. Rzecz ta stanie się niewątpliwie sensacją naszej sceny, ujmuje bowiem tempo życia nowoczesnego z przepyszną groteską, pełną bystrych i głębokich obserwacyj wypowiedzianych błyskotliwym dowcipem, w żywej sensacyjnej akcji o podłożu obyczajowo-społecznym. W roli tyt. ujrzymy p. Paszkowską, w pozostałych postaciach wystąpią: pp. Halmirska, Hermanowa, Michalska, Szabelakówna, Dytrych, Jaglarz, Nowakowski, Połoński, Serwiński i Szyndler.

KINA

ADRIA: „Pan minister tańczy" i nadprogram.
APOLLO: „Skamieniały las" i nadprogram.
BAŁTYK: „Walka o prawdę" i „Burza nad Andami".
KRISTAL: „Ada, to nie wypada" i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Słowik Wiednia".
REWIA: „Rotmistrz v. Werfen" i rewia.

Z życia największego przedmieścia Bydgoszczy

Towarzystwo Obywateli na Szwederowie pracuje sumiennie

Chlubą naszego przedmieścia **Szwederowa** jest poza szeregiem innych — **Towarzystwo Obywateli.** Założone już w roku 1920 przez ks. proboszcza **Konopczyńskiego** przyjęło m. in. chwalebny cel swego istnienia, a mianowicie: **krzewienie zrozumienia spraw państwowych i cnoty obywatelskiej.** To też pracując od zarania swego istnienia w tak zbożnym duchu, **Towarzystwo przyczyniło się bardzo do podniesienia stanu moralnego niektórych mieszkańców Szwederowa.** Zaznaczyć tu trzeba, iż jeszcze do niedawna przedmieście to, położone pięknie na wzgórzu posiadającym dobre warunki klimatyczne, **omijane było przez mieszkańców śródmieścia i innych dzielnic Bydgoszczy,** a to jedynie z powodu **złej opinii moralnej wyrostków ulicznych.** Obecnie **zło to już nie istnieje.** W dzisiejszych czasach jedynie brak lokomocji mechanicznej utrudnia życie mieszkańcom przedmieścia.

Poza troską o stan moralny — Towarzystwo dba o dobro swych członków, udzielając zapomóg pośmiertnych i t. p. Staraniem Towarzystwa przedmieście znajduje należyte zrozumienie u władz. I tak n. p. doprowadzenie niektórych ulic przez magistrat do użytku publicznego zawdzięczać należy Towarzystwu.

W niedzielę dnia 3 b. m. odbyło się w **Domu Katolickim** parafia M. B. N. P. walne roczne zgromadzenie **Towarzystwa Obywateli.** Zebrani zagaił prezes Towarzystwa p. **Kubiak,** witając ks. proboszcza **Konopczyńskiego,** ks. patrona **Walkowskiego** i zebranych. Po odśpiewaniu w „Żłobie leży" ks. prob. Konopczyński w podniosłych słowach przemówił do zebranych, **dzieląc się następnie opłatkiem z wszystkimi członkami,** po czym przystąpiono do porządku obrad. Przewodnictwo objął ks. patron Henryk Walkowski.

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności Tow. odczytał sekretarz p. **Mucha.** Ze sprawozdania tego wynika, iż **T-wo skupiało w roku sprawozdawczym około 450 członków.** Majątek Towarzystwa wynosił 3.244 zł. poza tym Tow. posiada obligacje Pożyczki Narodowej na zł. 300.

Zebrania Towarzystwa odbywały się raz w miesiącu. Wygłaszane były odpowiednie referaty i kwadranse religijne. **Towarzystwo brało udział w różnych obchodach tak świeckich jak i religijnych. Ubodzy i bezrobotni członkowie w liczbie 65 otrzymali** na święta Bożego Narodzenia mąkę pszenną.

Sprawozdanie z gospodarki finansowej Towarzystwa zdał skarbnik p. **Szymański.** Budżet zamknięto sumą zł. 5.113,98 po stronie przychodów, po stronie rozchodów sumą zł. 1.869,63 tak, iż **na rok następny przeniesiono pokaźną sumę zł. 3.244,55.**

Komisja rewizyjna w osobach pp. **Gilla i Rochowiaka** przeprowadziła w roku sprawozdawczym 4 rewizje kasy, stwierdzając zawsze wzorowe prowadzenie jej, oraz **oszczędną i dobrą gospodarkę finansową.** Wobec tego udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Po sprawozdaniach **przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na wstępie** zabrał głos ks. proboszcz Konopczyński stawiając wniosek o ponowny wybór starego Zarządu, który **pracował owocnie dla dobra Towarzystwa, co z uznaniem podkreślić trzeba.** Na wniosek ks. proboszcza wybrano ponownie stary Zarząd w osobach pp. **Kubiak** — prezes, **Łosiński** — wiceprezes, **Mucha** — sekretarz, **Nowak** — zastępca sekr., **Szymański** — skarbnik, komisja rewizyjna: **Gill, Rochowiak i Piskorski,** ławnicy: **Stępowski, Spychała i Karpiński.**

W toku dalszych obrad poruszono szereg **bolączek przedmieścia** domagając się w szczególności **wybrukowania ul. Kossaka, prowadzącej na cmentarz, doprowadzenie ul. Nowej do stanu użyteczności publicznej i usunięcia niedomagań w Łaźni Miejskiej.**

Zebranie zaszczycili swą **obecnością** radni miasta z terenu Szwederowa pp.: **Martini, Kanclerz, Jaworski i Walczak,** którzy złożyli ruchliwej **organizacji Towarzystwa Obywateli na Szwederowie** najlepsze życzenia dalszego **rozwoju i pożytecznej pracy** dla dobra ogółu **mieszkańców przedmieścia i miasta.**

Jako ostatni zabrał głos **ponownie** wybrany prezes Kubiak **dziękując w serdecznych słowach za dotychczasowe zaufanie** i tak **życzliwą opartą na wzajemnym zrozumieniu współpracę.**

Przy tej sposobności zarząd podaje do wiadomości, iż **korespondencję kierować należy pod adresem prezesa Towarzystwa** p. M. Kubiaka **Bydgoszcz, ul. Gołębia nr. 27.**

Refleksje

Mali żebracy

Do cukierni wchodzi mały, obdarty, mniej więcej **5-letni chłopiec.** Staje przy drzwiach i nie mówiąc słowa, czeka. Twarz ma wymizerowaną, bladą, oczy głęboko zapadłe, nosek siny od zimna. W wielu miejscach prześwieca gołe ciało.

Stoi, czeka, rozgląda się po stołach zastawionych ciastkami i ciepłą kawą — wreszcie przychodzi kelner, bierze go za kołnierz i **wyrzuca.**

Co musi się dziać w tej chwili w duszy tego dziecka! Przecież to też człowiek! Wygląd jego świadczy, że dla rozkoszy nie chodzi żebrać. I nie obchodzi mnie w tej chwili **czy chodzi żebrać z polecenia rodziców, czy z własnej inicjatywy.** Obchodzi mnie w tej chwili nędza tego dziecka, w której ono przecież bezwzględnie nie zawiniło. Ono może jeszcze nie rozumie swego **tragizmu.** Ono tylko wie, że jest głodne, że mu zimno, widzi, że inni mają co jeść i są ubrani i... prawie wszędzie odtrącają je.

Zwykle nie ma żadnego wychowania; żyje zupełnie dziko, najwyżej nasiąka w domu wszelkim złem i przekleństwami. Jedyną normą jego postępowania to **lęk przed starszymi.** Ale dziecko rozwija się, wychowuje się samo — na ulicy i zaczyna sobie radzić w łatwiejszy sposób, gdy w naturalny czy sztuczny sposób nie może wzbudzić litości? **Zaczyna kraść.** Jeżeli nie popada w ten zgubny nałóg w latach szkolnych, nauczy się złodziejstwa i wszelkiego zła w latach późniejszych, gdyż do nauki rzemiosła ani do innej pracy aż do ukończenia 16 roku życia nigdzie nie zostanie przyjęte.

I tak powstaje **młodzież ulicy,** którą ta ulica wychowuje i karmi. Rodzice, zajęci swymi kłopotami o dzieci najmniej dbają i są rade jeżeli z domu się wyniosą.

I w ten sposób ulice nasze przepełniają się coraz bardziej **bezpańską młodzieżą.** Do lokalów **publicznych co chwilę** wchodzi jakaś **grupa kolędników. Na ulicach pełno aż do późnych nocnych godzin owych dzieci ulicy.** Na Placu Teatralnym naliczyłem ich w niedzielę o godz. 20 wieczorem aż przeszło **30.**

I co z tej naszej **„przyszłości narodu"** wyrośnie? Odpowiedź daje kronika kryminalna. Wśród zgłaszających się do obozów pracy dla młodocianych stwierdza się, że prawie co drugi kandydat był już karany. **Zaraza przestępczości** ogarnęła już nie tylko szkoły powszechne, ale nawet **gimnazja,** gdzie ciągle znikają komuś pieniądze, wieczne pióra, ołówki, zeszyty, książki, zegarki, stroje gimnastyczne, które niejednokrotnie można po tym spotkać w antykwariatach. A przecież młodzież szkół średnich żyje na ogół w względnie dobrych warunkach domowych. Co z tej młodzieży, która w przyszłości ma zająć kierownicze stanowiska w naszym społeczeństwie, wyrośnie? Aż **strach pomyśleć!**

Kwestia młodzieżowa staje się najbardziej **palącym zagadnieniem chwili obecnej.**

Do walki na tym odcinku musi stanąć całe społeczeństwo. Tu nie poradzi sama **policja,** która otrzymała rozkaz legitymowania młodzieży szkół na ulicy w czasie nauki szkolnej i kontrolowania lokalów publicznych popołudniu i wieczorem. Mamy tyle najrozmaitszych **organizacyj społecznych,** które nie wiedząc co robić, wegetują i czekają jakby na zmiłowanie Boże. A przecież praca leży dla nich **na ulicy.** Niech zajmą się dziećmi ulicy. O dorosłych bezrobotnych musi dbać państwo i samorząd miejski. O młodzież winno dbać **społeczeństwo.** Z tych starych już nigdy społeczeństwo nie będzie miało większego pożytku. Oni przeważnie już są straceni. **Ale ratować musimy młodzież.**

Każdy świadomy Polak winien przytrzymać wałęsające się dziecko. Zapytać co na ulicy robi, dla czego nie idzie do domu itd. To już odstraszy pewną część od **wałęsania się.** Organizacje, poświęcone opiece nad młodzieżą winny przez przytrzymywanie wałęsającej i psocącej się młodzieży **dojść do rodziny,** zbadać warunki domowe i możliwie zająć się i zaopiekować dzieckiem, nie posiadającym dostatecznej opieki domowej.

I chociaż kwestia młodzieży jest zagadnieniem **ogromnie trudnym do rozwiązania,** zbiorowym wysiłkiem społecznym **dużo da się zrobić.**

Cel jest **wielki** i wart chociażby **największych [illegible]łków**

(ro).

Km. 883/36. (9828

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, Józef Mazuś, mający kancelarię w Koronowie, przy ulicy Wilsona nr. 12, na podstawie art. 602 k. p. c. **podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8-go** stycznia 1937 r. o godz. 11, w Koronowie, pow. Bydgoszcz, zbiórka licytantów w moim biurze, przy ul. Wilsona nr. 12, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:

1 powóz czarny, 1 sanki wyjazdowe, oszacowanych na łączną sumę 650 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 31 grudnia 1936 r.

(—) Józef Mazuś,
Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Zlecenie Nr. 13/II.

OGŁOSZENIE.
PRZETARG NA ROBOTY DROGOWE.

Państwowy Fundusz Drogowy ogłasza na dzień 29 stycznia 1937 r. o godz. 12 publiczny przetarg ofertowy na budowę około 400 km nawierzchni ulepszonych na drogach państwowych.

Przetarg odbędzie się w gmachu Ministerstwa Komunikacji, Warszawa, Chałubińskiego 4.

Szczegóły przetargu w Nr. 3 Monitora Polskiego. (9814

Numer akt: 1544/36. (9818

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu ul. Łazienna Nr. 30 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 stycznia 1937 r. o godz. 8 przystąpi do opisu nieruchomości Pędzewo karta 9 położonej w Pędzewie pow. Toruń, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 13.625,00 zł. oprócz kosztów i odsetek, przypadającej wierzycielce Władysławie Dorszewskiej i tow. od dłużnika Franciszka Okraski, Pędzewo i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 31 grudnia 1936 r.

(—) Józef Kozak,
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-go.

GDAŃSK

PODANIA NA PRZYDZIAŁ DEWIZ Z POLSKICH ZAPASÓW DEWIZOWYCH.

O ile zachodzi zapotrzebowanie na przydział dewiz z polskich zapasów dewizowych, to podania na miesiąc styczeń br. można składać bieżąco na zwykłych formularzach. (9819

Gdańsk, dnia 4 stycznia 1937 r.

Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.

GDAŃSK

Polecamy następujące firmy:

TORUŃ

SPRZEDAŻ

RÓŻNE



MIESZKANIA WOLNE

GRUDZIĄDZ

GDYNIA



BUJNA WYOBRAŹNIA.

— Euzebiuszu, jeśli mi natychmiast nie obierzesz kartofli nie będę ci pozowała do tej Wenery...

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	
w tekście na pierwszej stronie	0.20 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	1.00 zł
w tekście na dalszych stronach	0.80 zł
	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 31, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Czesław Kościelski,** Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.